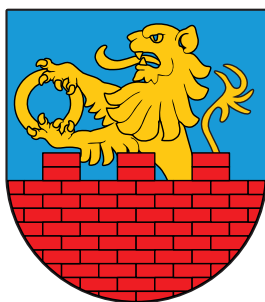


Krzysztof Wyszkowski
Kazimierz Kozłowski

Ochotnicza Straż Pożarna w Wężewie 1921-2021



Wężewo 2021

Konsultacje: Dominika Grzeszczak, Bogdan Zarodkiewicz

Zawartość i układ treści: Krzysztof Wyszkowski, Kazimierz Kozłowski

Opracowanie graficzne okładki: Karolina Gołota

Fotografie: z archiwum OSP w Wężewie, Dominika Grzeszczak, Karolina Gołota,
Krzysztof Wyszkowski

Korekta: Kazimierz Kozłowski, Karolina Gołota

Wydawca: Biuro Plus Ewa i Krzysztof Jatel Sp. J.

Nakład: 300 egz.

Miejsce i rok wydania: Wężewo 2021 r.

Publikacja powstała dzięki wsparciu finansowemu
Samorządu Województwa Mazowieckiego

PATRON HONOROWY:



Marszałek
Województwa Mazowieckiego

Mazowsze.
serce Polski



Adam Struzik
Marszałek Województwa Mazowieckiego

Szanowni Państwo,

Świętująca doniosły jubileusz 100-lecia istnienia Ochotnicza Straż Pożarna w Węzewie to znakomity przykład bardzo zasłużonej dla naszego regionu jednostki, która odgrywa ważną rolę w życiu miejscowej wspólnoty, może się poszczycić piękną i chlubną historią oraz wieloma dokonaniem.

Z pełną ofiarnością działa nieustraszenie na rzecz zapewniania bezpieczeństwa w gminie Krasne i dlatego cieszy się niesłabnącym uznaniem oraz zaufaniem społecznym.

Już od wieku kolejne pokolenia druhów i druhen, kierując się wewnętrznym poczuciem odpowiedzialności za swoją małą ojczyznę oraz powołaniem do służby na rzecz pomocy drugiemu człowiekowi, mimo swych zawodowych i rodzinnych obowiązków, są gotowe nieść ratunek potrzebującym w każdej sytuacji. Węzewscy

strażacy ochotnicy nie tylko dzielnie i z wielkim poświęceniem walczą z ogniem, wodą oraz innymi zagrożeniami, pomagają poszkodowanym w wypadkach czy usuwają skutki burz i nawałnic. Mają też znaczący wpływ na życie społeczno-kulturalne swojej wsi oraz gminy, dbają o godną oprawę uroczystości patriotyczno-religijnych, organizują i zabezpieczają różnego rodzaju imprezy oraz spotkania integrujące mieszkańców. Ponadto kultywują pamięć o zasługach swoich poprzedników, o czym najlepiej świadczy otwarta w 2012 r. izba tradycji. Druhny i druhowie umacniają tym samym poczucie jedności miejscowej wspólnoty oraz pielęgnują tożsamość swych rodzinnych stron. W dobie groźnej pandemii kolejny raz udowodnili, że są prawdziwymi bohaterami, na których zawsze można liczyć. Czynnie uczestniczyli w walce z koronawirusem, rozwozili ulotki informacyjne i maseczki, pomagali osobom przebywającym na kwarantannie bądź w izolacji, zawozili mieszkańców na szczepienia.

Publikacja, którą trzymają Państwo w dłoniach, jest wyjątkowa. Cieszę się, że Samorząd Województwa Mazowieckiego mógł wesprzeć jej wydanie. Przedstawia ona bowiem barwne, 100-letnie dzieje OSP w Wężewie, jej pokaźny i różnorodny dorobek, a także sylwetki najważniejszych jej działaczy. To piękna forma uczczenia pamięci o tej części wężewskiej społeczności, która bezinteresownie, z narażeniem życia i ogromnym zaangażowaniem pełniła lub obecnie pełni trudną i jakże odpowiedzialną służbę w myśl hasła „Bogu na chwałę, ludziom na pożytek”.

Korzystając z tak szczególnej okazji, pragnę serdecznie podziękować wszystkim Druhnom i Druhom z OSP w Wężewie za niezwykle poświęcenie dla dobra innych oraz sprawnie przeprowadzane interwencje. Jestem pełen uznania dla Państwa odwagi, niezłomności, determinacji i dotychczasowych dokonań. Wyrażam wielkie zadowolenie, że mogę uhonorować jednostkę Medalem Pamiątkowym „Pro Masovia” za wybitne zasługi i całokształt działalności na rzecz województwa mazowieckiego. Gratuluję wspaniałego jubileuszu wężewskiej OSP i życzę dalszego jej rozwoju oraz wielu nowych sukcesów. Wierzę, że św. Florian będzie zawsze Państwa strzegł, chronił w czasie ryzykownych akcji i towarzyszył w bezpiecznych powrotach do domu.

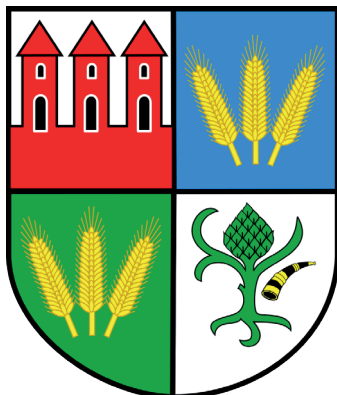
Ze strażackim pozdrowieniem

Adam Struzik



Marszałek Województwa Mazowieckiego

Wydanie opracowania dofinansował **Powiat Przasnysz**



Powiat Przasnysz

Opracowanie to zrealizowano przy pomocy i wsparciu finansowym z:



Gminy Przasnysz

oraz



Gminy Krasne

Szanowni Druhowie,

W imieniu władz samorządowych Powiatu Przasnyskiego składam Wam serdeczne gratulacje z okazji jubileuszu 100-lecia istnienia jednostki Ochotniczej Straży Pożarnej w Wężewie.

Ochotnicze Straże Pożarne to jedne z najstarszych i najbardziej zasłużonych dla lokalnych środowisk organizacje. Czasy się zmieniają, a wśród Was nadal trwa bezinteresowność i służba drugiemu człowiekowi. To powód do dumy dla Was, Waszych rodzin, Gminy oraz Powiatu Przasnyskiego.

Druhowie, jesteście wzorem do naśladowania dla młodszych mieszkańców. Wasza odwaga budzi szacunek i podziw, a uznanie zyskujecie także dzięki aktywnemu udziałowi we wszystkich ważnych dla społeczności lokalnej wydarzeniach, inicjatywach, świętach.

Jestem przekonany, że tak jak dotychczas, tak również w przyszłości hasło „Bogu na chwałę, ludziom na pożytek” będzie Wam towarzyszyło w trakcie Waszej codziennej służby.



**Starosta Przasnyski
Krzysztof Bieńkowski**

Z okazji 100 – lecia składam serdeczne gratulacje dla druhów OSP Wężewo.

Życzę kolejnych jubileuszy, satysfakcji z pracy na rzecz innych ludzi, podejmowania nowych zamierzeń. Niech Ochotnicza Straż Pożarna w Wężewie będzie nadal chlubą tej miejscowości, spoiwem, łączącym pokolenia, miejscem integracji i realizacji społecznych pasji jej członków.

Niech dokonania minionych pokoleń stanowią podwaliny pod przyszłe działania, a wasze inicjatywy niech obejmują nie tylko działania przeciwpożarowe, a rozszerzają się na całą społeczność Wężewa i okolic.



Grażyna Wróblewska
Wójt Gminy Przasnysz

Z okazji tak wyjątkowego jubileuszu, jakim jest 100-lecie powstania jednostki Ochotniczej Straży Pożarnej w Wężewie Druhnom i Druhom Strażakom składam serdecznie gratulację, podziękowania i wyrazy uznania. Wiedźcie, że Wasza codzienna służba jest niezwykle doceniana przez mieszkańców naszej Gminy, władze samorządowe oraz każdego, komu nieśliście i niesiecie pomoc. Dziękuję również za Wasz wkład w krzewienie patriotyzmu krajowego i lokalnego poprzez liczne działania kulturalne i społeczne. Z całego serca życzę, aby ta trudna i wyjątkowa służba była dla Was źródłem osobistej satysfakcji i spełnienia.

Życzę tylu powrotów, co wyjazdów. Życzę także dalszego rozwoju OSP w Wężewie, aby kolejne sto lat było równie owocne!

*Z wyrazami szacunku i wdzięczności
W imieniu mieszkańców Gminy Krasne*



Michał Szczepański
Wójt Gminy Krasne

Na dźwięk syreny są gotowi zostawić swoje zajęcie, rodzinę, narazić własne życie, by ratować drugiego człowieka. To poświęcenie wymaga niezwykle odwagi, która w Ochotniczej Straży Pożarnej w Wężewie towarzyszy Druhom od 1921 roku. Nastął długo wyczekiwany przez wszystkich dzień, Jubileusz 100-lecia działalności naszej jednostki. To niezwykle święto jest ważne dla całej organizacji, ale także dla każdego z osobna. Z pewnością wielu Druhów będąc dzieckiem, z zaciekawieniem patrzyło na dostojnych mężczyzn w mundurach i nie mogło doczekać się momentu wstąpienia w szeregi jednostki. Teraz wszyscy razem z ogromną dumą możemy świętować Jubileusz i wspominać lata pięknej historii kształtującej OSP w Wężewie.

Ochotnicy w Polsce stanowią organizację społeczną o bardzo długiej tradycji. Poza nadrzędną funkcją gaszenia pożarów i pomocy potrzebującym, pełnią szereg zadań wpisujących się w działalność środowisk lokalnych. Podobnie jest z naszą jednostką. Przez te wspaniałe 100 lat Druhowie byli gotowi do akcji, brali udział w zawodach, uczestniczyli w najważniejszych uroczystościach kościelnych i dbali o mieszkańców Wężewa.

Jestem wdzięczny i szczęśliwy, że czas mojej kadencji przypada na tak ważny i podniosły czas Jubileuszu. W tej miłej chwili chciałbym złożyć wszystkim Druhom i Druhnom najserdeczniejsze gratulacje i wyrazy głębokiego uznania. Dziękuję za codzienną pracę na rzecz naszej jednostki i postawę godną naśladowania. Podziękowania kieruję także do sponsorów i darczyńców, którzy stale wspierają naszą jednostkę. Na dalsze lata życzę ufności, a niepoddającym się Strażakom kultywowania tej pięknej pasji, która przyczyni się do jeszcze większego rozkwitu Ochotniczej Straży Pożarnej w Wężewie.



Robert Grzeszczak
Prezes OSP w Wężewie

SPIS TREŚCI

Wstęp	13
1. Historia Ochotniczej Straży Pożarnej w Wężewie	14
2. Najważniejsze wydarzenia	33
3. Aktualności	35
4. Plany i zamierzenia	37
Załączniki:	
1. Kopia artykułu Krzysztofa Wyszowskiego „Ciężkie czasy pokoju, straszne czasy wojny 1918-1921 – czasy „narodzin” OSP w Wężewie” ..	38
2. Skrócona i przeformatowana kopia artykułu Krzysztofa Wyszowskiego i Kazimierza Kozłowskiego „Prezes Witold Gołota (1926-1992), przodownik pracy i czynu”	49
3. Lista członków straży w latach 1974-1978	58
4. Galeria	59
5. Zakres prac remontowych i modernizacyjnych remizy i jej otoczenia w latach 2011-2021	68
6. Wybrane wypowiedzi Roberta Grzeszczaka z wywiadu dla Kuriera Przasnyskiego z dnia 20.12.2017 r. „O pięknej tradycji w Wężewie” i Kopia wstępu do artykułu Krzysztofa Wyszowskiego „Kolędowanie naszą pasją”	70
7. Kopia artykułu Dominiki Grzeszczak „Strażacy dla niepodległej!”	73
8. Kopia artykułu Dominiki Grzeszczak „Niesamowita akcja! Przepłynęli kajakami 1000 kilometrów na 100-lecie odzyskania przez Polskę Niepodległości!”	77
9. Zakończenie	82
Biogramy autorów publikacji	83

„Przeszłość Przyszłości”

(księżna Izabella Czartoryska, napis na Świątyni Sybilli
w Parku Czartoryskich w Puławach)

Wstęp

Historię Ochotniczej Straży Pożarnej w Wężewie, w latach 1925-2013 napisał po raz pierwszy Bogdan Zarodkiewicz w roku 2013. Została ona zamieszczona na nieistniejącej już stronie internetowej straży (www.wezewo.osp.org), ale można się z nią zapoznać na nowej stronie (osp.wezewo.info). W porozumieniu z Autorem, większość tekstu z tej historii wykorzystaliśmy bez zmian lub z niewielkimi zmianami w niniejszym opracowaniu, nie zaznaczając, że są to cytaty.

W miarę pozyskiwania dodatkowych informacji i dokumentów okazało się, że ta wersja historii nie zawiera wcześniejszych wydarzeń, niektóre informacje są nieścisłe, a nie ma w niej nawet wzmianki o najdłużej pełniącym funkcję prezesa i – naszym zdaniem – najbardziej zasłużonym dla straży prezesie Witoldzie Gołocie. Z tego względu uznaliśmy, że historia powinna być uzupełniona, poprawiona i uaktualniona do bieżącego roku, a Witoldowi Gołocie należy napisać biografię i dołączyć ją – jako załącznik – do niniejszego opracowania.

Okazją do napisania w 2021 roku drugiej wersji historii jest stulecie istnienia naszej straży i wymiana sztandaru. Prezentowane poniżej opracowanie traktujemy, jako jedną z form uczczenia tej rocznicy oraz jako jubileuszowy dokument-pamiątkę, z którego mogą skorzystać teraźniejsze i przyszłe pokolenia. Dokument ten ma pokazać, że działalność straży, to nie tylko zapobieganie pożarom i ich gaszenie, że warto ją wspierać lub być strażakiem.

Niniejsze opracowanie dedykujemy Druhom naszej straży, mieszkańcom Wężewa i regionu (szczególnie tym, którzy nie korzystają z Internetu i zamieszczanych w nim informacji o wężewskiej straży) oraz władzom Gminy Krasne i powiatu przasnyskiego.

Autorzy

„Bogu na chwałę i ludziom na pożytek”

(jedna z wersji motta straży pożarnych)

1. Historia Ochotniczej Straży Pożarnej w Węzewie

Ochotniczą Straż Pożarną – Ogniówą w Węzewie zorganizowano w 1921 roku¹, tuż po wojnie polsko-bolszewickiej. Była to jedna z pierwszych straży pożarnych w ówczesnej gminie Zalesie. Bardzo trudne i zmieniające się wtedy warunki życia ludzi, okoliczności w jakich „narodziła” się straż oraz sylwetki niektórych węzewskich kombatanów przedstawił Krzysztof Wyszkowski w artykule udostępnionym w załączniku 1. Założycielami tej organizacji byli żołnierze, uczestnicy wojny polsko-bolszewickiej i I wojny światowej, którzy powrócili do Węzewa po walkach o niepodległą Polskę. Oto niektórzy z nich: Franciszek Błaszczak, Jan Błaszczak, Leopold Błaszczak, Marian Bojarski, Jacek Kacprzak, Edmund Szczygłak², Aleksander Zarodkiewicz³, Antoni Zarodkiewicz, Jan Zarodkiewicz i Władysław Zarodkiewicz. Do strażaków z Węzewa wkrótce dołączyli ochotnicy ze Żbików. Olbrzymi wkład, nie tylko organizacyjny, lecz również finansowy, włożył zarządca majątku Żbiki Adam Cichowski^{4,5}, który stał się formalnym pierwszym prezesem i założycielem Straży Pożarnej Żbiki-Węzewo. Proces tworzenia się jednostki pod tą nazwą trwał od 1921 do 1926 roku⁶ i nie jest on udokumentowany. Według Krzysztofa Kowalskiego byłego Komendanta PSP w Ciechanowie, znawcy historii pożarnictwa w powiecie ciechanowskim, *”Ustalanie dat powstania jednostek czasami bywa bardzo trudne, ze względu na trudności w dotarciu do dokumentów lub ich brak. W niektórych przypadkach powoływanie straży trwało rok, dwa lub więcej z różnych przyczyn”*. Nieścisłości w książce Jerzego Pełki „Dzieje ochotniczego pożarnictwa w powiecie ciechanowskim” Krzysztof Kowalski tłumaczy w ten sposób: *„Można zauważyć pewne nieścisłości dotyczące powołania OSP, na stronie*

¹ Jerzy Pełka, „Dzieje ochotniczego pożarnictwa w powiecie ciechanowskim” (1882-2002), Ciechanów, 2002, s. 57

² Kazimierz Kozłowski, Dodatek - Edmund Szczygłak „Ciężkie czasy pokoju, straszne czasy wojny 1918-1921 – czasy „narodzin” OSP w Węzewie”. https://osp.wezewo.info/Edmund_Szczyglak.pdf

³ Krzysztof Wyszkowski, „Ciężkie czasy pokoju straszne czasy wojny (1919-1921) - tło „Narodzin” OSP w Węzewie, „Rocznik Przasnyski”, 2020, tom VIII, s. 295-306

⁴ Przegląd Pożarniczy, 1927, nr 45-46, „Z żałobnej karty”, s. 781

⁵ Maria Bojanowska (Malina), Ziemiańskie polscy XX wieku, Życiorysy, ARBOR- DiG, Warszawa 1992, s. 12

⁶ Krzysztof Wyszkowski, „Dworek w Żbikach - nasze dziedzictwo, które legło w gruzach”, <https://osp.wezewo.info/?p=11684>

57 autor pisze o 1921 roku założenia jednostki. Ze strony 69 dowiadujemy się, że straż w Żbikach powstała w 1926 roku i ustanowiono wtedy dwa oddziały tejsze straży w Wężewie i Żmijewie. Z dalszych zestawień widać, że straż w Żmijewie też powstała w 1926 roku. W zestawieniach tabelarycznych, na stronach 141 i 144, jako datę powołania OSP Wężewo podano 1922 rok. Pokazując te nieścisłości nie chcę krytykować J. Pełki, którego miałem przyjemność znać, a nawet pomagać w zbieraniu materiałów, trudno jest nieraz dotrzeć do materiałów źródłowych tak odległych. Książka pokazuje dzieje ochotniczego pożarnictwa, a nie historię poszczególnych jednostek, dlatego mogły powstać przekłamania”⁷.

Nie ulega jednak żadnej wątpliwości, że straż ogniowa czy pożarna istniała w Wężewie przynajmniej od 1921 roku. Jak twierdzi Wiesław Zarodkiewicz, były naczelnik w latach 90., straż mogła istnieć jeszcze przed I wojną światową. Powodem tego przeświadczenia jest to, że przed I wojną światową i w jej trakcie były w Wężewie sąsiedzkie grupy wsparcia⁸, które reagowały na wszelkie zagrożenia, w tym pożary. Gdy wybuchł pożar miejscem zbiórki była kuźnia, która mieściła się przy „krzyżówkach”. W kuźni znajdował się podręczny magazyn na przybory pożarnicze, takie jak wiadra, bosaki i tłumice. Z powodu braku dokumentów lub zdjęć potwierdzających informacje W. Zarodkiewicza, przyjęto rok 1921, podany przez Jerzego Pełkę, jako datę powstania (zawiązania się) straży pożarnej w Wężewie.

We wrześniu 1921 roku związki strażackie, działające pod różnymi zaborami, połączyły się w jeden - Główny Związek Straży Pożarnych Rzeczypospolitej Polskiej⁹ i tę datę uznaje się za powstanie Ochotniczej Straży Pożarnej. Powstały wtedy procedury i plany organizacyjne związku. Główny Związek Straży Pożarnych RP nałożył wielki nacisk na kursy i szkolenia. Do nowej organizacji wstępowały masowo straże pożarne z całej Polski.

Kursy pożarnictwa odbywały się między innymi w Krasnem. Pierwszym odnotowanym szkoleniem był Kurs Pożarnictwa w dniach 24-29 czerwca w 1924 roku¹⁰, pod kierownictwem instruktora A. Truchlińskiego, w którym udział wzięli nie tylko okoliczni strażacy, lecz również delegacje z powiatów: ciechanowskiego, makowskiego i przasnyskiego.

⁷ Krzysztof Wyszowski, „Raport z poszukiwań –ściana tradycji OSP w Wężewie, odc. III”, Wywiad z Krzysztofem Kowalskim, byłym komendantem PSP w Ciechanowie, <https://osp.wezewo.info/?p=9302>

⁸ Ibidem

⁹ Historia Związku OSP RP <http://www.zosprp.pl/?q=content/historia-zwiazku-osp-rp-0>

¹⁰ Przegląd Pożarniczy nr 19, 7 września 1924 r.



Fot. 1. Uczestnicy kursu pożarnictwa– Krasne 1924 r.

W 1926 roku, na pierwszym zebraniu założycielskim Ochotniczej Straży Pożarnej Żbiki-Wężewo, zapisało się 30 osób, a kolejnych 20 wyraziło wolę wspierania. Jest to kolejny dowód na silny nurt strażacki, który rozwijał się w gminie Zalesie dużo wcześniej, a swoje ukoronowanie miał właśnie w tym roku. Na zebraniu tym zgromadzono 120 zł, które miały wówczas równowartość ok. 35 g czystego złota. Prezesem został wybrany Adam Cichowski, a naczelnikiem W. Brachocki. Utworzono oddziały w Wężewie i Żmijewie¹¹. Zapoczątkowano też budowę remizy w Wężewie, na którą działkę przeznaczył Franciszek Błaszczak. Pieniądze na budowę remizy pochodziły prawie w całości od Adama Cichowskiego i w niewielkiej części ze składek mieszkańców. Budowę remizy ukończono w 1927 roku. Nie wiadomo, czy Adam Cichowski zobaczył swoje dzieło, bo zmarł 29 listopada 1927 roku. Remiza ta była drugim budynkiem murowanym w Wężewie, jak na ówczesne lata bardzo nowoczesnym. Składała się z dwóch pomieszczeń i pełniła kilka funkcji. Pierwsze pomieszczenie było salą zebrań, zabaw tanecznych itp., a drugie – garażem dla wozu konnego, warsztatem i magazynem sprzętu. Remiza była kryta blachą ocynkowaną, co na tamte czasy było rozwiązaniem nowoczesnym, ale droгим.

¹¹ Jerzy Pełka, „Dzieje ochotniczego pożarnictwa w powiecie ciechanowskim” (1882-2002), Ciechanów, 2002, s. 69



Fot. 2. Władysław Zarodkiewicz,
po ukończeniu kursu

Po śmierci prezesa Adama Cichowskiego na Jego następcę wybrano Tadeusza Bojanowskiego¹², dzierżawcę majątku Żbiki. T. Bojanowski dopomógł przy zakupie pierwszego wozu bojowego. Był nim wóz strażacki na drewnianych kołach ze stalowymi obręczami, zaprzęgany w dwa konie, na którym była pompa ręczna. Prezes Bojanowski był też sponsorem innego sprzętu potrzebnego do gaszenia pożarów. Koni do zaprzęgu użyczali wężewscy strażacy ochotnicy: Franciszek Błaszczak, Ignacy Ostrowski i Franciszek Szczygłak. Do przedwojennej drużyny strażackiej należeli także między innymi: Władysław Borucki, bracia Jan i Marian Otłowscy oraz Stanisław Zarodkiewicz.

W czasach międzywojennych odbyło się kilka zawodów sportowo- pożarniczych, na których OSP Żbiki-Wężewo zdobywała czołowe miejsca. Najstarszym zanotowanym sukcesem w zawodach, w dniu 3 lipca 1927 roku w gminie Zalesie¹³, czyli obecnej Gminie Krasne, było zajęcie pierwszego miejsca, pokonując OSP Krasne¹⁴. Na zawodach w Ciechanowie w 1935 roku, za zajęcie czołowego miejsca, nagrodą był „uwaga”.... zegarek kieszonkowy.

W 1930 roku odbył się w Krasnem kurs na naczelników straży. Ukończył go druh Władysław Zarodkiewicz¹⁵, który do II wojny światowej pełnił tę funkcję.



Fot. 3. Franciszek Błaszczak,
jeden z założycieli straży, zdjęcie
wykonane w pierwszej remizie

¹² Przasnyskie Portrety (część II, III, IV), Alfred Borkowski, Piotr Kaszubowski i Ziemiańscy XX wieku, Wydawnictwo MNiSW, 1992, Życiorysy Andrzykiewicz – Żórawski, s. 21

¹³ Pełka Jerzy „Dzieje ochotniczego pożarnictwa w powiecie ciechanowskim” (1882-2002), Ciechanów, 2002, s. 82

¹⁴ Krzysztof Wyszowski, „ Nasza Gmina Podzielona ?” <https://osp.wezewo.info/?p=9842>

¹⁵ Krzysztof Wyszowski, Raport z Poszukiwań – Ściana Tradycji w OSP Wężewo (29 VIII 2017), zdjęcie zaświadczenia, <https://osp.wezewo.info/?p=6342>



Fot. 4. Figurka strażacka, rok 2021

W okresie międzywojennym, większość budynków wiejskich była drewniana i pokryta słomianymi strzechami. Dlatego wyjazdy do pożarów zdarzały się dosyć często. Jaka była ich ówczesna skuteczność, trudno powiedzieć, ale na pewno ratowano, co było możliwe i ile było możliwe. Największą akcją gaśniczą w tym okresie, był pożar w Zalesiu, kiedy spłonęła niemal połowa zabudowań we wsi. Duży pożar w Wężewie wybuchł pod koniec lat 30. w gospodarstwie rodziny Szczygłaków (Franciszka) obok stawu przy „krzyżówkach”.

Jako ciekawostkę warto podać, że najwcześniej odnotowany pożar w naszej wsi był w 1831 roku¹⁶, a z sumy przyznanej w wyniku „pogorzeli” odszkodowanie wyniosło 350 zł.

W straży, mimo że ochotniczej, obowiązywał pewien rygor wojskowy. W każdą niedzielę, na sygnał trąbki o godzinie 6:00, ochotnicy zbierali się na zbiórkę. Później, obowiązkowo przeprowadzano godzinną musztrę i inne szkolenia. W zwyczaju było, aby w dni świąt kościelnych i odpustów, maszerować w kolumnie do kościoła parafialnego. W połowie lat 30. strażacy ufundowali kapliczkę na końcu wsi w kierunku Krasnego.

W czasie II wojny światowej, we wrześniu 1939 roku, remiza pełniła funkcję szpitala dla żołnierzy polskich a później niemieckich. Tę samą funkcję pełniła jeszcze raz w 1945 roku dla żołnierzy niemieckich, a później sowieckich. W okresie wojny straż pożarna w Wężewie przestała oficjalnie działać, ale jej członkowie byli dalej aktywni. Prezesem był druh Antoni Zarodkiewicz syn Stanisława, który należał również do Armii Krajowej. Pod koniec 1944 roku został on, razem z druhem Janem Otłowskim, aresztowany a w styczniu 1945 roku w Ciechanowie Niemcy wykonali na nich egzekucję¹⁷. Druh Jan Otłowski (były żołnierz lotnictwa we wrześniu 1939 roku) przeżył egzekucję, lecz został ciężko ranny w nogę. Do Armii Krajowej, a po wojnie do Narodowego Zjednoczenia Wojskowego, należeli między innymi druhowie: Ignacy Ostrowski i Marian Ostrowski¹⁸.

¹⁶ Stan Funduszów Towarzystwa Ogniewego Miast w Królestwie Polskim z roku 1837, Dodatek do Gazety Rządowej Królestwa Polskiego, 1838, 254, s. 8.

¹⁷ Halina Załęska, „Powrócił by zginąć”, Ciechanowskie zeszyty literackie, Ciechanów, 2014, Nr 16, s. 152 – 164

¹⁸ Bogdan Zarodkiewicz, Marian Ostrowski. <https://osp.wezewo.info/?p=9582> „z 14 X 2019 r.

W 1944 roku wybuchł duży pożar w gospodarstwie Cienkowskich, spaliła się obora. Akcję gaśniczą prowadzili żołnierze Wehrmachtu, którzy stacjonowali w Wężewie i pilnowali składu amunicji w pobliskim lesie. W remizie Niemcy trzymali sprzęt strażacki, w tym motopompę spalinową, którą zabrali ze sobą podczas ucieczki przed żołnierzami sowieckimi.



Fot. 5. Antoni Zarodkiewicz
s. Edwarda

Po zakończeniu działań wojennych na kolejnego (czwartego) prezesa wybrano drugiego Antoniego Zarodkiewicza syna Edwarda, który niestety ciężko zachorował i zmarł w szpitalu w Przasnyszu w 1949 roku. Jak wspomina jego córka Maria Szczygłak „w czasach, kiedy nie można było nosić mundurów strażackich, druhowie z Wężewa wykazali się odwagą i wielkim szacunkiem dla druha i przyjaciela. Nieśli trumnę od tzw. wagi buraczanej w Żbikach do domu zmarłego w pełnym umundurowaniu strażackim i ze wszystkimi honorami, a w następnym dniu odprowadzili kondukt pogrzebowy do figurki strażackiej na końcu Wężewa, przy drodze w kierunku Krasnego”¹⁹.

Na początku lat 50. nastąpiła wielka reaktywacja Ochotniczej Straży Pożarnej w Wężewie²⁰. W remizie organizowano zabawy taneczne, zebrania społeczności wsi i pokazy filmów przez kino objazdowe. Z inicjatywy straży, we wsi pełniono tzw. wartę, czyli nocny nadzór nad bezpieczeństwem mieszkańców pod względem pożarowym i majątkowym. Zadaniem warty było odstraszenie niepożądanych „gości” (złodziei) oraz szybkie powiadamianie strażaków o zauważonym pożarze, we wsi lub w okolicy. Wartę pełniło dwóch mężczyzn, po jednym z dwóch sąsiednich domów.

W 1950 roku, dzięki staraniom ówczesnego naczelnika Czesława Błaszczaka, został zakupiony nowy wóz dwukonny z motopompą typu 200. Nieco później zakupiono do niego opony gumowe, pierwsze we wsi, co było istotnym wydarzeniem. Należy podkreślić fakt, że dopiero w grudniu 1956 roku Związek OSP został oficjalnie reaktywowany przez władze PRL.

Na początku lat 50. był drugi poważny pożar w gospodarstwie rodziny Szczygłaków (Franciszka). Spłonęły wówczas budynki gospodarcze, zwierzęta, zboża i sprzęt rolniczy, ale – na szczęście – ocalał dom.

¹⁹ Wspomnienia Marii Szczygłak

²⁰ Kazimierz Kozłowski, „O Wężewie w latach 50. XX wieku”, <https://osp.wezewo.info/?p=5832>



Fot. 6. Strażacy z Węzewa, na zawodach w Węzewie, rok 1954



Fot. 7. Strażacy z Krasnego na zawodach w Węzewie, rok 1954



Fot. 8. Witold Gołota

Jedną z tradycji OSP od lat 50. jest uczestniczenie, z wieloma sukcesami, w corocznych zawodach strażackich, na szczeblu gminnym i powiatowym. Jedne z takich zawodów odbyły się w Wężewie na łące Pana Franciszka Błaszczaka w dniu 6 czerwca 1954 r.

22 Czerwca 1956 roku od uderzenia pioruna zginął w wieku 41 lat wielki działacz naszej straży Edward Cienkowski.

W 1957 roku na prezesa straży wybrano Witolda Gołotę, który pełnił tę funkcję do 1978 roku. Jego biografię przedstawiono na stronie internetowej straży²¹. Stanowi ona załącznik 2 do niniejszego opracowania.

Na tym samym zebraniu, a konkretnie w dniu 30 listopada 1957 roku, sporządzono „Ankiety” do rejestracji dla Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej Wydział Społeczno-Administracyjny w Warszawie. W 1964 roku wielkim wydarzeniem było zakupienie od Ludowego Wojska Polskiego i przyprowadzenie z jednostki wojskowej z Opola, samochodu marki Lublin, po którego pojechał naczelnik Stanisław Wenda²². Niestety, pojazd ten nie posiadał zbiornika na wodę, ale był to pierwszy samochód strażacki w gminie. W tym samym roku, siłami zarządu i członków straży, rozpoczęto modernizację i powiększenie remizy. Od strony zachodniej dobudowano nową salę. Była ona parterowa, ale o wysokości ok. 6 metrów i wymiarach 15 m x 20 m. Do roku 1965 sygnał na zbiórkę, czy alarm pożarowy, dawał dźwięk zawieszanej na drewnianej „wieży” odkładni z pługa, uderzanej ręcznie stalowym prętem. Dopiero w lipcu 1965 roku na dachu remizy zamontowano syrenę elektryczną. W 1967 roku nastąpiło oficjalne otwarcie zmodernizowanej remizy. Poprawiło to w znacznym stopniu warunki lokalowe straży. Częściej organizowano bale, zabawy i potańcówki,



Fot. 9. Ks. Witold Sujkowski z mieszkańcami Wężewa, 20 sierpnia 1976 r. Podsumowanie i przedstawienie na zakończenie tzw. „dziecińca”

²¹ Krzysztof Wyszkowski, Kazimierz Kozłowski, Ściana tradycji OSP Wężewo”, część IV : „Prezes Witold Gołota (1926-1992), przodownik pracy i czynu”, <https://osp.wezewo.info/?p=11786>

²² Wspomnienia Stanisława Wendy-Naczelnika OSP w Wężewie w latach 1958-1968

przyjeżdżało kino objazdowe. W okresie żniw organizowano przedszkole dla dzieci, tzw. „dzieciniec”.

Pod koniec lat 60. z inicjatywy straży, staw przy skrzyżowaniu dróg obudowano betonowymi płytami i ogrodzono siatką, zamieniając go w zbiornik przeciwpożarowy. Służył on straży i wiosce do lat 90., kiedy zastąpił go doprowadzony do wsi wodociąg.

W 1971 roku postawiono obok remizy wieżę metalową, na której zainstalowano syrenę alarmową. Tę istniejącą do dziś konstrukcję wykonała Gminna Spółdzielnia Samopomoc Chłopska w Krasnem (GS).

W 1975 roku za samochód Lublin otrzymano od Komendy Straży w Ciechanowie Stara A26P, a niedługo później w 1978 roku - nowy samochód marki Jelcz, który służył ponad 30 lat. Należy podkreślić, że pierwsze trzy samochody otrzymano dzięki staraniom ówczesnych zarządów, ale przede wszystkim wielkiego prezesa, w latach 1957-1978, Witolda Gołoty²³. Był On także wieloletnim prezesem gminnym OSP w Gminie Krasne i prezesem Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Krasnem.



Fot. 10. Od lewej: Marian Ostrowski, Tadeusz Zarodkiewicz, Kazimierz Jakubowski, Witold Gołota

1 czerwca 1975 roku, w uroczystą 50 rocznicę istnienia, OSP w Wężewie uhonorowana została sztandarem. Uroczystości tej towarzyszyły kiermasze, loterie i inne atrakcje²³.

²³ Ibidem

Na podstawie list obecności na walnych zebraniach w latach 1974-1978 wiadomo, że w tym okresie było co najmniej 45 członków straży. Listę tę zamieszczono w załączniku 3.

W 1978 roku, po rezygnacji Witolda Gołoty z funkcji prezesa, na Jego następcę wybrano Tadeusza Zarodkiewicza, który kierował strażą do 1981 roku.

W roku 1979 w dniu 7 października zmarł w Warszawie zasłużony dla straży, jej drugi prezes w latach 1927-1939 Tadeusz Bojanowski (1896–1979). Jego biografię przedstawiono na stronie internetowej straży.



Fot. 11. Tadeusz Bojanowski



Fot. 12. Zygmunt Augustyniak

W latach 70. i 80. w strukturach straży istniały drużyny młodzieżowe. Uczestniczyły one czynnie w działalności OSP, w tym szkoleniach ppoż., między innymi w obozach wakacyjnych w Łosicach, i zawodach strażackich. Starsi druhowie uczestniczyli w szkoleniach na naczelników OSP, między innymi w Mińsku Mazowieckim, a byli to Tadeusz Zarodkiewicz i Benedykt Borucki.

W roku 1981 nastąpiła zmiana składu osobowego zarządu. Kadencję zakończył prezes Tadeusz Zarodkiewicz, a na Jego następcę wybrano Kazimierza Jakubowskiego. Pełny skład osobowy nowego zarządu i następnych przedstawiono w tabeli 1 na końcu punktu 1 niniejszego opracowania.

Na walnym zebraniu w dniu 26 listopada 1984 roku, w obecności naczelnika Gminy Krasne Jarosława Tybuchowskiego, podjęto uchwałę o budowie nowej remizy, która powinna stanąć w surowym stanie w 1985 r.²⁴. Na zebraniu tym postanowiono również naprawić zbiornik przeciwpożarowy przy „krzyżówkach”.

Pomysłodawcą, a później organizatorem i koordynatorem budowy remizy był druh Zygmunt Augustyniak. Finanse na budowę pochodziły głównie

²⁴ Protokół z walnego zebrania OSP w Wężewie 26.XI. 1984. Archiwum OSP w Wężewie

z Urzędu Gminy Krasne i Państwowego Zakładu Ubezpieczeń oddział Płock, co potwierdza tabliczka na remizie.

Ówczesny zarząd, z prezesem Kazimierzem Jakubowskim na czele, wszyscy strażacy i większość mieszkańców wsi byli bardzo zaangażowani w budowę remizy i pomagali w różny sposób: finansowo, materialnie i w formie wolontariatu. Na walnym zebraniu w dniu 16 listopada 1987 r. uchwalono, że dokończenie budowy remizy i uroczyste jej otwarcie ma nastąpić 22 lipca 1988 r. Majstrem, który budował remizę był Eugeniusz Bugajski z Mosak, a tynki kładł druh Alojzy Wronowski. Po zakończeniu budowy starą remizę rozebrano.

Dzięki temu już po trzech latach można było korzystać z nowoczesnego, piętrowego budynku o wymiarach 28 m x 12 m, pokrytego eternitem. Na parterze znajduje się garaż z warsztatem, łazienka, kuchnia i sala imprezowo-widowiskowo-taneczna ze sceną. Na piętrze jest świetlica, dwie kuchnie, pomieszczenie gospodarcze i sala spotkań Koła Gospodyń Wiejskich, stowarzyszenia „Razem dla Wężewa” i młodzieży zrzeszonej w LZS (Ludowy Zespół Sportowy).

Niestety, nie udało się uzyskać więcej informacji i dokumentów z budowy i uroczystości otwarcia nowej remizy.

Na początku lat 90. przeniesiono wieżę z syreną alarmową na obecne miejsce.

Lata 90. były trudnym okresem w historii wężewskiej straży, jednak dzięki zaangażowaniu strażaków i przyjaciół udało się przezwyciężyć napotkane trudności, w tym próby likwidacji OSP. Był to okres państwowych reform gospodarczych skutkujących niedostatecznym finansowaniem Gminy Krasne i pomysłem ograniczenia – z tego powodu - tylko do dwóch jednostek straży pożarnej w gminie. W zarządzie i wśród druhów pojawiła się niejednomyślność, wystąpiły istotne różnice zdań odnośnie przyszłości straży. Okazało się również, że nie jest uregulowana prawnie własność działek, na których wybudowano nową remizę.

W marcu 1992 roku zmarł były zasłużony dla straży prezes w latach 1957-1979 Witold Gołota (1926-1992).



Fot. 13. Remiza OSP w Węzowie, 2021 r.



Fot. 14. Mazowieckie Zapusty 1997 r.

W roku 1997 Koło Gospodyń Wiejskich i kierownictwo OSP zorganizowało w remizie największą imprezę kulturalną, tj. „XVI Wojewódzki Przegląd Zespołów i Grup Przebierańców Zapustowych”²⁵.

W dniu 31.10.2001 roku Ochotnicza Straż Pożarna w Wężewie, z prezesem Zdzisławem Traczykiem i naczelnikiem Wiesławem Zarodkiewiczem, została wpisana do Krajowego Rejestru Sądowego pod nr 0000058116, jako stowarzyszenie, którego celem jest:

- „Prowadzenie działalności mającej na celu zapobieganie pożarom oraz współdziałanie w tym zakresie z instytucjami społecznymi,
- branie udziału w akcjach ratowniczych przeprowadzanych w czasie pożarów i innych klęsk
- uświadamianie ludności o konieczności i sposobach ochrony przed pożarami oraz przygotowywanie jej do udziału w ochronie przeciwpożarowej,
- branie udziału w obronie cywilnej,
- rozwijanie wśród członków OSP zainteresowań w dziedzinie kultury, oświaty i sportu,
- wykonywanie innych zadań wynikających z przepisów o ochronie przeciwpożarowej oraz statutu”.



Fot. 15. Marian Ostrowski

W 2008 roku, dzięki staraniom naczelnika Tomasza Grzeszczaka, samochód Jelcz wymieniono na Mercedesa, który służy do dziś.

W roku 2010 w dniu 2 marca zmarł szczególnie zasłużony dla straży druh „złota rączka” Marian Ostrowski (1923-2010). Jego biografię przedstawiono na stronie internetowej straży.

W tym samym roku z inicjatywy naczelnika Tomasza Grzeszczaka i druhow OSP w Wężewie zorganizowano Dzień Dziecka. Na imprezie tej były kucyki, samochody elektryczne i inne atrakcje dla dzieci i dorosłych. W następnym roku Dzień Dziecka zorganizował już nowy zarząd na czele z prezesem Robertem Grzeszczakiem. Zaproszono dzieci nie tylko z Wężewa ale i z sąsiednich miejscowości, odbyły się pokazy gaśnicze, przejażdżeczki wozem strażackim, konkursy i zabawy.

W dniu 27.10.2011 roku na walnym zebraniu wybrano na prezesa Roberta Grzeszczaka a na naczelnika Krzysztofa Wyszkwowskiego.

²⁵ Krzysztof Wyszkwowski : XVI Wojewódzki Przegląd Zespołów i Grup Przebierańców Zapustowych, Wężewo 1997 r. – wspomnienia <https://osp.wezewo.info/?p=7352>

W tym samym roku rozpoczęto remonty i modernizację remizy i jej otoczenia. Prace te prowadzono sukcesywnie do roku 2021.

W 2012 roku w remizie, na piętrze otwarto świetlicę, w której odbywają się liczne imprezy okolicznościowe, turnieje bilardowe i szachowe, spotkania wigilijne, zebrania i strefy kibica, znajduje się „Ściana Tradycji OSP” i biblioteka, nazwana „Mini biblioteką Północnego Mazowsza”. Z pomieszczeń remizy korzysta Koło Gospodyń Wiejskich, które stworzyło możliwości organizowania uroczystości rodzinnych. W tym samym roku utworzono stronę internetową straży, na której przedstawiane są ciekawe i dobrze oceniane felietony, wywiady, artykuły historyczne z naszego regionu oraz rejestr wszystkich akcji, w których uczestniczy straż. Kierownikiem tej strony jest naczelnik Krzysztof Wyszkowski.

Od 2012 roku zbierane są wszelkie dokumenty pisane i fotografie związane z historią wężewskiej straży, które są prezentowane w świetlicy, na tzw. „Ścianie tradycji OSP” oraz na stronie internetowej. Kronikę działalności straży prowadzi Karolina Gołota.



Fot. 16. Plakat informacyjny

Od stycznia 2013 roku do lutego 2020 roku organizowano coroczny, cieszący się dużym zainteresowaniem i uznaniem regionalnej społeczności, przegląd solistów i zespołów śpiewających kolędy i pastorałki, nazwany „Kolędowanie w Wężewie”. Ostatnie kolędowanie uhonorował swoim patronatem Marszałek Województwa Mazowieckiego Adam Struzik. Genezę, przebieg i ocenę „Kolędowania” przedstawiono w załączniku 6.

25 lipca 2013 roku zmarł zasłużony dla straży jej były naczelnik i prezes Tadeusz Zarodkiewicz²⁶.

W dniu 12.11.2014 r. w Wężewie wybuchł poważny w skutkach pożar domu, którego – mimo ofiarnej akcji straży - nie udało się uratować. Dom był własnością Włodzimierza Błaszczaka, prezesa stowarzyszenia „Razem dla Wężewa”, którego inicjatorem powołania na przełomie 2011/2012 roku była straż w Wężewie.

W okresie od 15 sierpnia do 1 września 2018 roku, wspólnie z Gminą Krasne, zorganizowano sztafetowy spływ kajakowy Wisłą, prawie od jej źródła aż do ujścia (około 1000 km), pod nazwą „Razem ku Niepodległości”, którego celem było uczczenie 100 lat niepodległości Polski. W organizacji projektu

²⁶ Dawid Zarodkiewicz : „Pożegnanie naszego druha Tadeusza” <https://osp.wezewo.info/?p=3392>

i w samym spływie uczestniczyło ponad 50 osób (bezpośrednio na wodzie były przeważnie dwa kajaki dwuosobowe, 4 zmiany co 2 dni). Informację na ten temat przedstawiono w załączniku 7.

Za organizację tej imprezy węzewska straż – jako jedyna w regionie - otrzymała nominację do ogólnopolskiej nagrody strażackiej „Floriany 2019”.



Fot. 17. Finał spływu kajakowego, 1 września 2018 r.



Fot. 18. Gala „Floriany”, Otrębusy 2019 r.

Inne wydarzenia ku uczczeniu tej rocznicy przedstawiono w załączniku 8. W tym samym roku węzewska straż została najpopularniejszą jednostką

OSP w powiecie przasnyskim w plebiscycie Polska Press Grupy i Tygodnika Ostrołęckiego.

W 2020 roku utworzono nową stronę internetową straży „osp.wezewo.info”.

W roku 2021 zakończono prawie dziesięcioletnie prace remontowe i modernizacyjne remizy i jej otoczenia. Zakres wykonanych prac przedstawiono w załączniku 5. Prace te stanowią istotny element przygotowań straży do uroczystości, związanej z obchodami 100-lecia jej istnienia i wymianą sztandaru, która odbędzie się w dniu 4 września 2021 r.

Sztandary Ochotniczej Straży Pożarnej w Wężewie



Sztandar nadany 1.06.1975 roku (awers)



Sztandar nadany 1.06.1975 roku (rewers)



Wymiana sztandaru 4.09.2021 roku (nowy sztandar awers)



Wymiana sztandaru 4.09.2021 roku (nowy sztandar rewers)

Historię zarządów, tj. funkcje członków, składy osobowe i okresy pełnienia funkcji, przedstawiono w tabeli 1.

Tab.1. Składy zarządów Ochotniczej Straży Pożarnej w Wężewie

Lata	Prezes	Naczelnik/ Wiceprezes	Z-ca naczelnika	Sekretarz	Skarbnik	Gospodarz
1921-25	Członkowie założyciele, między innymi: Antoni Zarodkiewicz, Władysław Zarodkiewicz, Franciszek Błaszczak, Ignacy Ostrowski, Franciszek Szczyglak, Szczepan Wójcik					
1925-27	Adam Cichocki	W.? Brachocki				
1927-39	Tadeusz Bojanowski	Antoni Zarodkiewicz s. Stanisława	Władysław Zarodkiewicz			
1939-45		jw. (rozstrzelany przez Niemców)	jw.			
1945-49	Antoni Zarodkiewicz s. Edwarda	Czesław Błaszczak od 1947 r.	Franciszek Błaszczak		Ignacy Zarodkiewicz	
1949 -57		jw.	jw.		jw.	
1957-58	Witold Gołota	jw.	Tadeusz Zarodkiewicz	Władysław Szarlak	Józef Błaszczak s. Damazego	Marian Otlowski
1958-68	jw.	Stanisław Wenda	Benedykt Zarodkiewicz		jw.	
1970-74	jw.	Benedykt Zarodkiewicz	Mieczysław Błaszczak	Kazimierz Zarodkiewicz	jw.	Kazimierz Czajka
1974-76	jw.	Tadeusz Zarodkiewicz	Kazimierz Jakubowski	jw.	Roman Szczyglak	jw.
1976-78	jw.	Kazimierz Jakubowski	Tadeusz Zarodkiewicz	jw.	jw.	jw.

1978-81	Tadeusz Zarodkiewicz	Kazimierz Jakubowski		Kazimierz Zarodkiewicz	jw.	
1981-87	Kazimierz Jakubowski	Benedykt Borucki		Adolf Borucki	Adolf Błaszczak	
1987-90	jw.	jw.	Wiesław Zarodkiewicz	jw.	jw.	
1990-92	jw.	Zygmunt Augustyniak	Wiesław Zarodkiewicz	Tadeusz Gołota	Mieczysław Błaszczak	
1992-01	Zdzisław Traczyk	Wiesław Zarodkiewicz	Zbigniew Jakubowski	jw.		
2001-06	jw.	jw.	jw.	jw.	Adolf Błaszczak	Marian Ostrowski
2006-09	jw.	Tomasz Grzeszczak	jw.	jw.	jw.	jw.
2009-11	Krzysztof Suchołbiak	Tomasz Grzeszczak	Przemysław Grzeszczak	Michał Gołota	jw.	jw.
2011-13	Robert Grzeszczak	Krzysztof Wyszkowski	jw.	Marcin Perkowski	Michał Gołota	Sławomir Wronowski
2013-16	jw.	jw.	Bartosz Jerzy Smosarski	Ilona Jakubowska	jw.	jw.
2016-21	jw.	jw.	jw.	Jacek Czerwiński	jw.	jw.

2. Najważniejsze wydarzenia

Według oceny autorów niniejszego opracowania, w stuletniej historii węzewskiej straży pożarnej najważniejszymi wydarzeniami były:

Rok 1921	nieformalne i nieudokumentowane umówienie się byłych żołnierzy, że będą stanowić grupę ochotników do gaszenia pożarów, którą nazwali „straż ogniowa”
Rok 1925	zebranie - z inicjatywy Adama Cichowskiego - ochotników ze Żbików i Wężewa, na którym formalnie utworzono organizację pod nazwą „Straż Pożarna Żbiki-Wężewo, której prezesem wybrano inicjatora zebrania
Lata 1926-27	budowa i otwarcie remizy w Wężewie, na działce użyczonej przez Franciszka Błaszczaka
Lata 30.	udział straży w gaszeniu dwóch dużych i tragicznych w skutkach pożarów, jeden w Zalesiu, drugi w Wężewie, w gospodarstwie Franciszka Błaszczaka
Lata 1939-45	przekształcenie remizy w szpital wojskowy
Lata 1945-50	reaktywowanie działalności straży, zakup nowego sprzętu (wóz, motopompa)
Ok. 1950-51 r.	udział straży w gaszeniu drugiego tragicznego w skutkach pożaru w gospodarstwie Franciszka Szczygłaka w Wężewie
Rok 1957	w dniu 30 listopada sporządzono „Ankietę”, dla Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej Wydział Społeczno-Administracyjny w Warszawie, do zarejestrowania OSP w Wężewie
Rok 1964	zakupienie pierwszego samochodu marki Lublin
Lata 1964-67	powiększenie i modernizacja remizy
Rok 1975	wymiana samochodu Lublin na Star 26P, uhonorowanie straży sztandarem
Lata 70.	utworzenie drużyn młodzieżowych straży
Rok 1978	wymiana samochodu Star na Jelcza
Lata 1985-88	budowa i otwarcie nowej, większej, piętrowej remizy

Rok 1997	zorganizowanie przez Koło Gospodyń Wiejskich i straż „XVI Wojewódzkiego Przeglądu Zespołów i Grup Przebierańców Zapustowych”
Rok 2001	wpis straży do Krajowego Rejestru Sądowego pod nr 0000058116 (jako stowarzyszenie, w dniu 31 października)
Rok 2008	wymiana samochodu Jelcz na Mercedesa
Rok 2012	utworzenie w remizie świetlicy, „Ściany tradycji” i biblioteki, utworzenie strony internetowej
Lata 2013-20	coroczne organizowanie „Kolędowania”
Rok 2014	udział straży w gaszeniu groźnego w skutkach pożaru domu Włodzimierza Błaszczaka w Wężewie
Rok 2016	wyróżnienie dla OSP w Wężewie, za krzewienie kultury w środowisku lokalnym, na połączonej sesji rady powiatu przasnyskiego i Gminy Krasne w Zielonej
Rok 2018	zorganizowanie ok. 1000 kilometrowego spływu kajakowego po Wiśle, pod nazwą „Razem ku Niepodległości”, dla uczczenia 100 rocznicy niepodległości Polski
Rok 2019	nominacja do strażackiej nagrody „Floriany 2019”, mianowanie na najpopularniejszą straż w powiecie przasnyskim w plebiscycie Polska Press Grupy i Tygodnika Ostrołęckiego
Rok 2019	OSP w Wężewie w Raporcie Mazowieckiego Instytutu Kultury - „Kulturotwórcza funkcja Ochotniczych Straży Pożarnych na terenach wiejskich i małomiasteczkowych województwa mazowieckiego
Lata 2011-21:	remont i modernizacja remizy i jej otoczenia, przygotowania do obchodów stulecia istnienia straży
Rok 2021:	opracowanie niniejszej książki – nowej wersji historii straży (zweryfikowanej, uzupełnionej i uaktualnionej) jako jednej z form uczczenia stulecia istnienia straży i wymiany sztandaru

3. Aktualności

Ochotnicza Straż Pożarna w Węzewie jest stowarzyszeniem posiadającym swój statut, sztandar (będzie wymieniony 04.09.2021 r.), herb, konto, siedzibę (remizę) i standardowe wyposażenie w sprzęt p-poż., skromniejsze (samochód, 2 motopompy, 8 kompletów strojów bojowych), ale analogiczne do posiadanego przez straże zawodowe.

Stowarzyszenie to o ww. nazwie jest zarejestrowane w KRS pod numerem 0000058118 od 31.10.2001 r. i jest w strukturze Związku Ochotniczych Straży Pożarnych Rzeczypospolitej Polskiej (związek gminny, powiatowy, wojewódzki).

Straż posiada konto nr: 86 2030 0045 1110 0000 0264 2680.

Cel działalności straży, określony w statucie i KRS, podano w historii.

W straży jest 30 członków, w tym 7 kobiet i 23 mężczyzn. Nie ma drużyny młodzieżowej. Do udziału w akcjach uprawnionych jest 12 strażaków.

Zarząd jest 6-osobowy, a w jego skład (odpis z KRS) wchodzi:

Prezes	Robert Grzeszczak	od 27.05.2011 r.
Naczelnik	Krzysztof Wyszowski	od 27.05.2011 r.
Z-ca naczelnika	Bartosz Jerzy Smosarski	od 14.06.2013 r.
Skarbnik	Michał Gołota	od 12.02.2010 r.
Sekretarz	Jacek Czerwiński	od 22.07.2016 r.
Gospodarz	Sławomir Wronowski	od 27.05.2011 r.

Komisja Rewizyjna

Przewodniczący	Benedykt Borucki	od 31.10.2001 r.
Członek	Zdzisław Traczyk	od 27.05.2011 r.
Członek	Paweł Bojarski	od 22.07.2016 r.

Straż posiada własną stronę internetową: osp.wezewo.info, której kierownikiem jest Krzysztof Wyszowski.

Kronikę straży prowadzi Karolina Gołota.

Kierowcą konserwatorem jest Piotr Żbikowski.

Działalność straży, której formy i zakres przedstawiono w historii, jest finansowana z następujących źródeł:

- 1) składek członkowskich,
- 2) dotacji, darowizn, spadków i zapisów,
- 3) dochodów z majątku i imprez,
- 4) ofiarności publicznej,
- 5) wpływów z działalności gospodarczej.

Ważne pozycje w budżecie straży stanowią: sponsoring firm i osób fizycznych, dofinansowanie z budżetu gminy i powiatu, oraz dotacje Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji przekazywanych poprzez Państwową Straż Pożarną w Przasnyszu z sumy kwot podarowanych jednostce odpisów 1% podatku od osób fizycznych, przekazywane przez Związek OSP RP.

W okresie od 1 stycznia 2012 r. do 31 maja 2021 roku straż brała udział w 52 akcjach (zdarzeniach), w tym w 31 gaszeniach pożarów, a poszczególnych latach – jak w poniższej tabeli. Pozostałe akcje to między innymi: pomoc w kolizjach i wypadkach samochodowych, usuwanie z dróg powalonych drzew i/ lub odłamanych konarów, usuwanie podtopień i zalań, ratowanie zwierząt, rozwożenie maseczek ochronnych w akcji uświadamiającej ludność na temat wirusa Sars Cov 2.

Rok	Liczba akcji	W tym pożary
2012	3	1
2013	1	1
2014	3	3
2015	9	5
2016	4	3
2017	3	2
2018	7	5
2019	9	5
2020	10	6
Do 31.05.2021	3	0
Razem	52	31

4. Plany i zamierzenia

W planie działania na rok 2021 głównym przedsięwzięciem jest organizacja uroczystości 100-lecia istnienia i wymiany sztandaru OSP w Węzewie w dniu 4 września. W uroczystości tej przewidziano między innymi:

- mszę świętą polową z poświęceniem sztandaru,
- wymianę sztandaru,
- nadanie odznaczeń,
- odsłonięcie tablicy pamiątkowej,
- przemówienia okolicznościowe.

Aktualnie nie ma szczegółowego planu działania na najbliższe lata, zatwierdzonego przez walne zebranie członków. W ramowym planie zarządu przewiduje się:

- kontynuację realizacji dotychczasowych celów statutowych,
- coroczne organizowanie obchodów Międzynarodowego Dnia Strażaka w dniu 4 maja,
- wznowienie „Kolędowania”,
- skierowanie na szkolenia kolejnych strażaków, w celu uzyskania uprawnień do udziału w akcjach,
- analizę i ewentualną realizację nowych propozycji zgłaszanych przez władze gminy i powiatu oraz lokalnej społeczności.

Nowym zamierzeniem będą przygotowania do obchodów 600-lecia istnienia Węzewa w roku 2026. Rozważane jest opracowanie i wydanie okazjonalnej broszury (opracowania) o Węzewie, głównie o jego historii. Zarząd oczekuje propozycji przedsięwzięć i wsparcia władz oraz lokalnej społeczności, by godnie uczcić ten jubileusz.

W związku z zapowiadanymi przez rząd zmianami przepisów dotyczących funkcjonowania i finansowania ochotniczych straży pożarnych oraz możliwą zmianą składu dotychczasowego zarządu, aktualne ramowe plany i zamierzenia zarządu mogą ulec zmianom.

Załącznik 1

Kopia artykułu Krzysztofa Wyszowskiego
www.osp.wezewo.info

Ciężkie czasy pokoju, straszne czasy wojny 1918-1921 – czasy „narodzin” OSP w Wężewie



Fot. 1. Reprezentacja ułanów Wojska Polskiego 2015 rok

W Wężewie w gminie Krasne, tuż po wojnie polsko – bolszewickiej, w roku 1921 zorganizowano Ochotniczą Straż Pożarną. Wkrótce będziemy więc obchodzić 100-lecie istnienia tej jednostki. Z okazji tej rocznicy postanowiłem pozbierać dokumenty i zdjęcia z tego okresu oraz opowiadania najstarszych obecnie mieszkańców naszej wsi, i przedstawić je na stronie internetowej naszej straży, aby uświadomić młodym pokoleniom, w jakich warunkach i okolicznościach ją zorganizowano. Materiały zbierałem kilka lat, często otrzymywałem zdjęcia i dokumenty z rodzinnych archiwów, które starannie skanowałem i udostępniałem na stronie internetowej straży w cyklu pt. „Ściana tradycji OSP w Wężewie”. Lecz największe wrażenia, jakich doznałem wywarły nie dokumenty a rozmowy z ludźmi i ich wspomnienia, a ściślej mówiąc wspomnienia ich rodziców

i dziadków, którzy byli świadkami lub uczestnikami wojny polsko – bolszewickiej. Serdecznie dziękuję wszystkim Osobom, które podzieliły się wspomnieniami swoich rodziców i dziadków, a szczególnie osobom urodzonym w okresie dwudziestolecia międzywojennego.

Po I wojnie światowej na naszych terenach skala zniszczeń i biedy była ogromna, wiele rodzin straciło bliskich. Wato przypomnieć, że nierzadko Polacy walczyli przeciw sobie w obcych mundurach, w zwalczających się armiach rosyjskiej i pruskiej. Jak wspominali kombatan ci tej wojny, tylko w okresie świąt Bożego Narodzenia, lub krótkich zawiesz en broni na fron cie mogli wyjść z okopów i wspólnie pośpiewać kolędy, czy porozmawiać po polsku o ich smutnej doli i pomarzyć, że już wkrótce ramię w ramię będą walczyć, ale już o wolną Polskę. Już wtedy wiadano, że na ziemiach zajętych przez armię niemiecką tworzy się Polska Organizacja Wojskowa, której biura terenowe utworzono między innymi w Krasnem i Zielonej już w 1916 r. Niedaleko, bo w Krasieńcu i Węgrzynowie, działały placówki także podległe obwodowi Ciechanów. Początkowo zapisywano się niechętnie, gdyż jak pamiętamy na naszych terenach był zabór rosyjski, wielu mieszkańców naszych terenów walczyło w wojsku rosyjskim, lecz po klęsce wojsk rosyjskich i podpisaniu pokoju z Niemcami na fron cie wschodnim sytuacja się odmieniła. W lipcu 1916 r. do POW zapisał się między innymi Jan Błaszczak, chłopak który mając 19 lat wstąpił do wojska i tak zaczął się jego szlak bojowy, który trwał do zwycięstwa nad bolszewikami i zdemobilizowania w kwietniu 1921 roku. Wsparciem dla POW były też Legiony Polskie, do których zaciągali się mieszkańcy regionu. Punkt werbunkowy wyznaczono m.in. w Zielonej. Na przełomie lat I wojny światowej a przed wojną z bolszewikami obraz życia w Wężewie i w pobliskich miejscowościach był przygnębiający. Panował powszechnie głód i ciągły stan zagrożenia napaścią ze strony maruderów, dezert erów lub zwykłych bandytów. Już w 1915 r. przy parafiach w Krasnem i Zielonej powstały Gminne Komitety Obywatelskie, których zadaniem było gromadzenie żywności i środków finansowych, by pomagać najbiedniejszym. Pomagano także rodzinom osób wcielonych do wojska, sierotom, bezdomnym i poszkodowanym na skutek działań wojennych. W celu zapobieżenia drożyznie i spekulacji spożywczej Komitet Obywatelski sprowadzał i rozprz edawał artykuły żywnościowe po najniższej możliwej cenie. Wielkim organizatorem komitetu i jego działań wykazał się Pan Adam Cichowski zarządca majątku wsi Żbiki, późniejszy twórca i pierwszy prezes OSP Żbiki-Wężewo. Pomimo tych szlachetnych działań warunki życia w naszej miejscowości w przeddzień wojny polsko-bolszewickiej były bardzo trudne. Uprawy i pola były zniszczone,

zagrody i obory świeciły pustkami. Częstym pożywieniem w okresie od wiosny do jesieni była „zupa” z komosy, nierzadko bez żadnych dodatków. Dziki szczaw był rarytasem. Pomimo odzyskania niepodległości w listopadzie 1918 r., ludzie byli przygnębieni i pełni obaw o przyszłość swoją i swoich dzieci. Szczególnie bano się bandytów i złodziei, którzy mogli ukraść i tak szczupłe zapasy żywności. Największym skarbem w owym czasie były krowy, więc najczęściej trzymano je w domu lub pod stałą strażą w zagrodach. Dochodziły sygnały o napadach na mieszkańców i ich dobytek, jak na przykład w Woli Wierzbowskiej w gminie Bartoły, czy w gminie Młock w pow. ciechanowskim, gdzie zginął człowiek w pogoni za bandytą przebranym w błękitny mundur. We Wróblewie w gminie Gołymín znaleziono zwłoki kobiety, która została zamordowana broniąc swego mienia. Grupy bandytów grasowały w lasach koło Krasnosiela i Podosia, robiąc nocne wypady aż do Krasinca i okolic.

Przykładów bezprawia było dużo i w odpowiedzi na nie w Wężewie, jak i w innych miejscowościach, zawiązywały się straże sąsiedzkie i grupy wsparcia. Co noc, jak i w ciągu dnia zwykle dwóch lub trzech mężczyzn, przeważnie sąsiadów, patroloowało miejscowość i wypatrywało zagrożeń. Zdarzało się, że zatrzymywano ludzi bezdomnych, włóczęgów lub uchodźców, których po zatrzymaniu zaprowadzano do sołtysa, a ten wyznaczał gospodarza we wsi, u którego w ramach możliwości przenocowano i nakarmiono te osoby. W Wężewie było kilku tak zwanych bogatszych gospodarzy, u których pracowali pomocnicy rolni i służba. Zdarzało się, że mieszkali w wynajętych pomieszczeniach z całymi rodzinami, dostawali od gospodarzy kawałki ziemi tzw. „ligi” lub „zagony”, na których przeważnie sadzono ziemniaki. Za wynajęte pomieszczenia i kawałki ziemi pracowali w polu u swoich pracodawców. W owych czasach rodziny były nierzadko wielodzietne i rodzice zmuszeni byli do ciężkiej pracy, by wykarmić



Fot. 2. Żołnierze z Wężewa z 1920 rok
(archiwum OSP)

swoje dzieci. W czasach głodu dochodziło często do konfliktów i kradzieży. Kradziono kury czy zboże, i choć wiedziano, kto to zrobił nie robiono z tym nic lub prawie nic, wszyscy czekali na lepsze czasy, które musiały w końcu nadejść. Nadzieje na lepsze jutro dawała prasa czytana przez nielicznych umiejących czytać. Prawdopodobnie była to Gazeta Urzędowa Starostwa Ciechanowskiego choć trudno określić czy docierała do Wężewa i okolic. Osób wykształconych było mało we wsi. Istniała szkoła ludowa w Krasnem, gdzie można było ukończyć 4 klasy podstawowe, jednak to kosztowało i zabierało dzieciom dużo czasu, tak bardzo potrzebnego do pracy w gospodarstwie. Najczęściej z gazet dowiadywano się o poczynaniach rządu odrodzonej Rzeczypospolitej Polskiej. Na przykład Dekretem z dnia 27 stycznia 1919 r. /dz. Praw. Nr 11, p127/ ustanowione zostały państwowe urzędy pośrednictwa pracy i opieki nad wychodźcami i do kompetencji tych urzędów odniesiono pośrednictwo pracy dla poszukujących jej za granicą oraz opiekę nad pracownikami sezonowymi, udającymi się za granicę. Dekret ten wydany został z Ministerstwa Spraw Wewnętrznych dnia 11.04.1919 r. Do urzędu Powiatowego w Przasnyszu wpłynęło to pismo dnia 17.04.1919 r. W dniu 24. 01.1919 r. ukazał się Okólnik do lekarzy powiatowych, do przasnyskiego lekarza powiatowego dotarł on dnia 02.02.1919 r. Jest to świadectwo o bardzo intensywnych działaniach władz w wielu dziedzinach młodego jeszcze państwa polskiego. Zanim powołana została w lipcu 1919 r. Policja Państwowa, do tego czasu bardzo prężnie działała na naszych terenach Milicja Ludowa, która miała pełną nazwę: Republika Polska Milicja Ludowa Okręg Łomżyński Obwód Przasnyski. W marcu 1919 r. komendantami tejże milicji byli Julian Kołakowski i Zygmunt Grodzki. Ci komendanci wyznaczali na terenie swojego powiatu Straż Obywatelską oraz Policję Honorową i rozdawano broń jej członkom, np. w Gminie Karwacz w miejscowości Gostkowo członkami Straży Obywatelskiej byli Jan Sosnowski i Jan Motacki. Członkowie tych formacji w okresie późniejszym, w czasie nawały bolszewickiej, walczyli wstępując na ochotnika do 213 Pułku Piechoty, a po wojnie zostawali funkcjonariuszami Policji Państwowej.

Mieszkańcy Wężewa uzyskiwali najświeższe informacje w kościołach w Bogatem, Krasnem czy Zielonej, gdzie księża odczytywali odezwy do narodu od rządu Rzeczypospolitej i informacje ogólne, co się dzieje w kraju oraz oczywiście o mobilizacji i nadchodzącej wojnie. Jednak najlepszym lokalnym źródłem informacji była gospoda w Wężewie, którą prowadził Pan Antoni Nałęcz. Tuż po wojnie starał się on o koncesję na sprzedaż niskoprocentowego alkoholu, pisząc w dniu 03.06.1922 r. prośbę o zezwolenie do Komendanta Powiatowego Policji Państwowej w Ciechanowie. Pismo to zostało odnotowane w dzienniku



Fot. 3. Żołnierze z Węzewa lata 30 XX wiek
(arch. OSP)

korespondencyjnym posterunku Gminy Zalesie.

W gospodzie dochodziło pomiędzy mieszkańcami do największych dyskusji i sporów na żywotne tematy. Pomimo nakazu Komendantów Powiatowych dopodległych Posterunków, by przesyłano im „Raporty Sytuacyjne” z informacjami o zebraniach bolszewickich, napadach bandyckich, strajkach i stosunku ludności do władz, zdarzyło się raz czy dwa, że doszło do agitacji bolszewickiej przez bliżej nieznanymi osobnikami, co budziło podejrzenia, w czym interesie oni przemawiają i czego chcą? Raporty te były przesyłane praktycznie przez cały 1920 r.. Nie wykryto na naszych terenach zbyt dużo agitatorów bolszewickich. Było kilka spraw i osób oskarżonych o agitację bolszewicką. Jedną z nich była sprawa

Józefa Wdowika, która ciągnęła się przynajmniej do 28.10.1923 r., a wyrok został oddalony, ale dozór policyjny pozostał. W Krasnem za rozrzucanie odezw komunistycznych aresztowano Malinowskiego, Jastrzębskiego, Gorącyka i innych. Oczywiście większość agentów bolszewickich uciekła razem z wycofującą się armią czerwoną do Rosji i słuch po nich zaginął. Największym agentem bolszewickim urodzonym w Ciechanowie, ale mieszkającym do 1907 roku w Krasnem, był bez wątpienia Marceł Nowotko. Podczas wojny polsko-bolszewickiej był sekretarzem Polrewkomu w Wysokiem Mazowieckim. Ile w tym czasie wyroków śmierci wydał i wykonał kierowany przez niego „rewkom”, nie wiadomo, gdyż nie zachowały się dokumenty, jednak historyk Wojciech Roszkowski wymienił Nowotkę, jako jednego z tych, którzy ponosili największą odpowiedzialność „za krew polską przelaną wówczas w interesie bolszewickiego imperium”. Władze starostwa w Przasnyszu przewencyjnie poinformowały Komendanta Policji w Przasnyszu, że Województwo Warszawskie odmówiło zalegalizowania Stowarzyszenia „Strzała Robotnicza”, w Przasnyszu, którego zarząd stanowili zamieszkali w Przasnyszu: Fajga Olszmar, B. Zylbergłajt i Chana Ber, z poleceniem ścisłego nadzoru, aby to niezarejestrowane stowarzyszenie nie działało nielegalnie. Pismo to dotarło 28.02.1920 r., czyli niedługo przed



Fot. 4. Antoni Zarodkiewicz, ułan z 1920 roku (zm. 1949 r.) (arch OSP)

wzmoczoną i nasiloną agitacją bolszewicką i ofensywą na zachód.

Wyczekiwana wiosna 1919 r. przyszła z nowymi nadziejami, a także z zagrożeniem nową wojną z Rosją. Pobór do niepodległego Wojska Polskiego trwał praktycznie od jego powstania w 1918 r. i chętnych było wielu. Wstąpił do niego z organizacji POW, już 22 IX 1918 roku Jan Błaszczak, pseudonim „Miecz” lub „Kret” z Wężewa i rozpoczął swoją służbę w walkach o Lwów, za co dostał odznaczenie oraz Krzyż Polskiej Organizacji Wojskowej nr. 4586 i oczywiście już po wojnie w 1933 roku Medal Niepodległości. Posiadał też odznaczenie za 10 – letnią służbę, jako prezes straży pożarnej. Trwają ustalenia, czy był prezesem w Krasnem czy w Wężewie, bo mieszkał w obu tych miejscowościach. W 1938 r. zamieszkał w Legionowie.

Po ogłoszeniu mobilizacji ochotników do niewypowiedzianej wojny z bolszewikami na wschodzie zgłosiło się bardzo dużo wężewiaków i mieszkańców z okolicznych wsi. W dniu 18.03.1919 r. wstąpił do Wojska Polskiego, a konkretnie do 12 Kompani 5 Pułku Piechoty Legionów, Błaszczak Leopold. Został wysłany na front i już 5.11.1919 r., w opinii przełożonych i na ich wniosek, zasłużył na stopień orderu. St. sierż., dowódca plutonu Adamczyk Antoni, o szeregowym Leopoldzie Błaszczaku napisał w kwestionariuszu: „Bardzo dobry wywiadowca pod względem zaangażowania na linii stawiany za wzór”. Niedługo później dostał się on do niewoli, z której uciekł i prawdopodobnie po kilku miesiącach tułaczki z Syberii wrócił do swojego oddziału. Na wniosek swoich bezpośrednich przełożonych, prawdopodobnie za bitwę nad Niemnem, dostał Krzyż Walecznych. Dowódcą pułku był major Jerzy Dobrzański, słynny Dąb Biernacki, a zgodę na odznaczenie wyraził dnia 24.08.1921 r. dowódca dywizji generał podporucznik Rydz Śmigły oraz dowódca armii generał porucznik Szeptycki. Między innymi w opisie czynów jakich dokonał czytamy „Wysłany na patrol z dwoma legionistami przyprowadził dziewięciu jeńców i dwa wozy z amunicją”.

Dnia 12.06.1919 r. poborowym z Wężewa został Marian Bojarski, którego przydzielono do Oddziału Sztabowego Batalionu Zapasów 1 Pułku Piechoty Legionów i 7.07.1919 r., już z przydziałem taktycznym, skierowano go do jednostki w Jabłonnej pod Warszawą. W wyciągu z wojskowej księgi ewidencyjnej szeregowca widnieje wpis z dnia 24.09.1919 r., jako dowód jego pracy w sztabie. Także inni mieszkańcy Wężewa służyli młodej ojczyźnie i na pierwszej linii frontu jak i w sztabie. Na podkreślenie zasługuje także postawa dzierżawcy majątku w Żbikach Tadeusza Bojanowskiego wielkiego sponsora i dobrodzieja OSP, który przy końcu 1918 r. zaciągnął się do wojska. Jako ochotnik służył w 2 Pułku Ułanów Grochowskich i brał udział w walkach o Lwów, potem przesłany do Tarnowa przeszedł do Ułanów Krechowieckich. W 1920 r. w Komarowie pod Zamościem, w bitwie z wojskami Budionnego, został ranny w głowę, został odznaczony Krzyżem Walecznych. Kogo było stać na konia, to służył w ułanach, tak jak Antoni Zarodkiewicz, w 11 Pułku Ułanów Legionowych, który po wojnie stacjonował w Ciechanowie. Antoni Zarodkiewicz, późniejszy prezes OSP w Wężewie, żołnierz AK, został zamordowany w 1945 r. przez gestapo. W wojsku służyli także: Antoni Zarodkiewicz, z drugiej linii Zarodkiewiczów, ze swoimi czterema braćmi, działacz OSP zmarły w 1949 r. Dwóch najstarszych, Jan i Aleksander służyli jeszcze trzy lata w wojsku carskim w Irkucku, a później wstąpili do armii generała Hallera i wraz z nią przez Morze Północne przedostali się do Francji, a później do Polski. Następny brat Józef służył w piechocie, a najmłodszy Władysław Zarodkiewicz walczył prawdopodobnie ramię w ramię w ułanach razem z Tadeuszem Bojanowskim, a po wojnie z racji młodego wieku musiał dosłużyć kilka miesięcy w Wojsku Polskim. Po powrocie do Wężewa wstąpił do OSP i kilka lat później ukończył kurs naczelników OSP w Krasnem w 1930 roku. Jacek Kacprzak, którego opowieści o służbie w wojsku carskim w Armenii budziły zachwyt i niedowierzanie, służył w jednostce mieszczącej się niedaleko legendarnej góry Ararat (obecnie w Turcji), na której miała osiąść arka Noego. Mieliśmy więc wężewiaka aż w Armenii! Oczywiście w armii byli także przedstawiciele rodzin Ostrowskich, Szczygłaków oraz Otłowskich. Śmiem twierdzić, że w czasach podporządkowanego Rosji Królestwa Polskiego (tzw. Kongresówki) z każdej rodziny w Wężewie byli żołnierze w armii carskiej. Wielu z nich później po powrocie do domu stanowiło trzon nowo powstałej jednostki Ochotniczej Straży Pożarnej Żbiki – Wężewo, która powstała w 1921 roku. Był nawet taki wymóg, że członkiem tej OSP mógł zostać tylko mężczyzna po odbyciu służby wojskowej. Trzeba podkreślić, iż Generalny Inspektor Armii Ochotniczej generał broni Józef Haller, na skutek przedstawienia delegacji Związku Floriańskiego, przychylając się do wydanej

przez Zarząd Główny odezwy werbunkowej do straży ogniowej, zezwolił na tworzenie kompanii strażackich w Armii Ochotniczej. Na odzew ojczyzny zgłosiło się bardzo wielu strażaków, w tym również z Przasnysza i okolic.



Fot. 5. Strażacy z Wężewa (lata 20 XX wieku)
w środku Władysław Żarodkiewicz (arch. OSP)

Wojna polsko-bolszewicka rozpoczęła się 14 lutego 1919 r. W 1920 r., tuż przed przybyciem armii bolszewickiej na nasze tereny, trwała powszechna mobilizacja i przygotowania na przyjęcie wroga. Oddziały polskie cofające się przed armią bolszewicką w stronę Ciechanowa i Płocka, były o dziwo zdyscyplinowane i wycofywały się w pełnym zachowaniu sztuki wojennej, zadając straty goniącym ich czerwonoarmistom. Mieszkańcy regionu wspierali żołnierzy, realizując zalecenia i rozkazy wojskowe. Na początku sierpnia starostwo ciechanowskie odebrało z urzędu wojewódzkiego poufny okólnik, zgodnie z którym natychmiast rozpoczęto młócenie

zboża. Niestety z powodu braku wagonów nie wywieziono zapasów. Podobnie było z cukrem. Niemniej podczas odwrotu wojsk polskich pracownicy cukrowni w Krasieńcu przekazali im część zapasu cukru w obawie, by nie wpadły w ręce wroga. Mimo to bolszewicy zabrali z zakładu 400 worków cukru. Po przegranej przez nasze wojsko bitwie pod Ostrołęką 5.08.1920 r., mimo bohaterskiej postawy, armie bolszewickie opanowały praktycznie całe północne Mazowsze, od Pułtusza do Płocka oraz Mławy. Okres okupacji bolszewickiej na naszych terenach trwał 15 dni i to był straszny czas, tak opowiadali mieszkańcy wsi. W czasie odwrotu żołnierze polscy mówili i ostrzegali o okrucieństwach Armii Czerwonej. Powszechne było palenie dworów i grabienie bogatszych gospodarzy, złodziejstwo i okrucieństwo było jej wizytówką. Część ludności nie chciała w to wierzyć, przecież to armia robotniczo – chłopska nadciąga i jeszcze do tego przecież Rosjanie to kulturalny naród, znamy ich dobrze, sześć lat temu byli naszymi sąsiadami. Jednak, co bardziej ostrożni pochowali swoje skarby, żywność i bydło w lesie i w wykopanych ziemiankach i skrytkach.

Oczekiwano z wielkim zainteresowaniem tej armii chłopskiej i się doczekano. Zaraz po przejściu frontu wszyscy zwrócili uwagę, że ta armia w niczym nie przypomina armii tak dobrze znanej w czasie caratu. Strach padł, gdy się patrzyło na mongolskie rysy żołnierzy przypominających bardziej hordy Czyngis-chana. Zaczęło się od grabieży i szukania żywności, nie można było się porozumieć, gdyż żołdactwo nie rozmawiało po rosyjsku. Większość mężczyzn z Węzewa służyła w Armii Polskiej i nie miał kto bronić mieszkańców od grabieży i bicia. Zauważono, że wszyscy byli brudni, pijani, z morderczym zapachem. Trwało to krótko, bo przybył oficer i krzyknął coś, czego nikt z Polaków nie zrozumiał, lecz wszyscy żołnierze zerwali się i pojechali w stronę Ciechanowa. Niedługo po tym do Węzewa przybyło dwóch mężczyzn dobrze wyglądających, w ładnych skórzanych kurtkach i lśniących butach, mówiących pięknie po polsku. Zaczęli pięknie przemawiać o rewolucji i pięknej przyszłości w kraju rad (w języku PRL określano tak Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich). Zbyt dużo osób ucierpiało od żołnierzy i pojawiły się skargi na czerwonoarmistów. Ten, który krzyczał najgłośniejszemu został dotkliwie pobity, w jego obronie stanęło dwóch braci, którzy nie byli mieszkańcami Węzewa, ale prawdopodobnie polskimi żołnierzami w przebraniu, przedzierającymi się do swojej jednostki. Wtedy to agenci bolszewicy wyciągnęli broń i zabrano tych braci. Jednemu z nich kazano kopać grób w lesie koło Szwejk, a drugi miał się temu przyglądać. Następnie morderca wykonał egzekucję, a drugi z braci musiał zakopać zwłoki. Po tym wydarzeniu świadek tej zbrodni miał wrócić do wsi i wszystko opowiedzieć, by dać świadectwo, co się dzieje z osobami, którym się nie podoba nowa władza. Ludzie zamykali się w domach i bali się wychodzić na dwór. Gdźieniedzie zaczęły palić się gospodarstwa i ginąć ludzie bez wieści. Zwyródniałcy, mający u innych długie wskazywali, kto może się przeciwstawić władzy bolszewickiej. I te osoby przepadały bez wieści a ich majątek był palony. Straszny to był czas i nie dziwi nas późniejsza postawa żołnierzy wyklętych na naszych terenach wobec agentów sowieckich i ich pomagierów.

Odwetowe, zwycięskie natarcie armii generała Sikorskiego trwało od 18 sierpnia w kierunku Ciechanów-Mława-Przasnysz, a jego celem było zdobycie tych miast. Po zwycięskiej bitwie polskich wojsk nad rzeką Wkrą 18 sierpnia, przełamaniu frontu pod Nasielskiem oraz szybkim marszu na północ w stronę Ciechanowa i Przasnysza, następnym celem było zdobycie Przasnysza. Po wielkim zaskoczeniu i klęsce bolszewików nad rzeką Wkrą koło Nasielska, w ciężkim położeniu znalazła się 4 Armia sowiecka, która była nad dolną Wisłą. Michaił Tuchaczewski wydał rozkaz koncentracji sił w dniu 20 sierpnia w rejonie Ciechanów – Przasnysz – Maków Mazowiecki. W tym samym czasie,



Fot. 6. Ułan z Węzewa lata 20 XX wiek
(arch OSP) Paweł Otłowski

konkretnie 19 sierpnia, gen Sikorski wydał rozkaz zajęcia Przasnysza. W rejon koncentracji wojska, w celu natarcia na Przasnysz, został wysłany Lidzki Pułk Strzelców, (później przemianowany na 76 Pułk Piechoty), będący odwodem Dywizji Ochotniczej. Żołnierze tego pułku składali się niemalże wyłącznie z Polaków mieszkających na terenach dzisiejszej Białorusi i Litwy, których los skierował do nas, by walczyli za naszą wolność. Zadaniem pułku było przemieszczenie się w rejon Krasnego i okolic i czekanie na dalsze rozkazy. Dowódcy pułku

nie zdawali sobie sprawy, że teren ten jest opanowany przez strzelców armii bolszewickiej. Po wkroczeniu do naszej miejscowości Armii Polskiej w dniu 20.08.1920 r. euforii nie było końca, ludzie się cieszyli i na kolanach witali z kwiatami naszych żołnierzy. Natychmiast ostrzeżono ich o okopujących się żołnierzach z czerwoną gwiazdą na polach między Węzewem a Krasnem.

Wieczorem 20 sierpnia przyszedł rozkaz natarcia na bolszewików następnego dnia, tj. 21.08.1920 r. Rano, na polu między drogą z Węzewa do Krasnego a lasem, przed torami kolejki i drogą w kierunku cmentarza, rozpoczęła się bitwa z bolszewikami będąca początkiem tzw. bitwy o Przasnysz. Z opowiadań naocznych świadków wynika, że natarcie nastąpiło bardzo szybko i zdecydowanie. Młode wówczas osoby cywilne, świadkowie tej bitwy na bagnety, opowiadali o niej swoim dzieciom i wnukom. Bolszewicy zostali pokonani i wyparci z Krasnego w kierunku Przasnysza. Równocześnie na Przasnysz, wzdłuż rzeki Węgiejki, nacierał bez powodzenia 202 Pułk Piechoty. Lidzki Pułk opanował południowo-zachodnią część miasta i wylot szos z Przasnysza na Mławę. Przeciwnik stawiał zacięty opór w centrum miasta i kontratakował. Wieczorem, kosztem dużych strat Polacy opanowali miasto. O rozstrzygnięciu bitwy zdecydowało nadejście czołowych oddziałów 17 Dywizji Piechoty. Zajęcie Przasnysza przez Polaków skomplikowało i tak trudne położenie 4 Armii sowieckiej.

Ci, którzy mogli i chcieli, poszli razem z wojskiem do Przasnysza. Zaczęto wyłapywać agentów i przekazywać ich wojsku. Co ciekawe, nie dochodziło do samosądów i zemst na ludziach, którzy złamali się pod wpływem agentury

bolszewickiej. Później przekazywano ich, a także dezterterów z obu armii, do policji. Po przejściu frontu życie wróciło do normy, wyczekiwano powrotu bliskich z wojny i pokoju, odbudowywano gospodarstwa. Walki w wojnie polsko-bolszewickiej zakończyły się 18 października 1920 r. a traktat pokojowy podpisano 18 marca 1921 r.

Chwała Poległym i Bohaterom!

Konsultacje: Kazimierz Kozłowski, Bogdan Zarodkiewicz, Krzysztof Błaszczak, Jarosław Szczygłak

Bibliografia:

1. Archiwa Wojskowe: Sygnatura akt I.481.B.10048, Sygnatura akt I.481.B.8350, Sygnatura akt 20.12.1932.MN
2. Archiwum Państwowe w Warszawie
3. Archiwum Państwowe Miasta Stołecznego Warszawy (Komenda Policji Państwowej) Rozkazy Komendanta Policji Państwowej Województwa Mazowieckiego, 1928-1937
4. Komenda Powiatowa Policji w Przasnyszu: Archiwum Akt Nowych 72/548 sygn. 20, 72/548 sygn. 21, 72/548 sygn.23,72/548 sygn.18, 72/548 sygn.17
5. Archiwum Akt Nowych w Warszawie: Dziennik Korespondencyjny Komendy Powiatu Ciechanów Gmina Zalesie
6. Archiwum w Pułtusku Policja Państwowa w Przasnyszu
7. Wikipedia
8. www.wezewo.osp.org.pl/
9. Wspomnienia: Stanisława Wendy, Jadwigi Szczygłak, Kazimierza Kozłowskiego
10. Biblioteka Narodowa : „Przegląd Pożarniczy” wydanie czerwiec – lipiec 1920 rok Nr 10-14
11. Jerzy Pełka, „Dzieje ochotniczego pożarnictwa w powiecie ciechanowskim” (1882-2002) - Ciechanów, 2002
12. Biblioteka Narodowa: „Przegląd Pożarniczy” wydanie czerwiec 1927 rok Nr 45-46
13. Zdjęcia i dokumenty ze zbiorów Ochotniczej Straży Pożarnej w Węzewie

Załącznik 2

Skrócona i przeformatowana kopia artykułu Krzysztofa Wyszowskiego i Kazimierza Kozłowskiego

www.osp.wezewo.info

„Ściana tradycji OSP w Wężewie”, część IV:

Prezes Witold Gołota (1926-1992), przodownik pracy i czynu



Fot. 1. Od lewej Marian Ostrowski, Tadeusz Zarodkiewicz, Kazimierz Jakubowski, Witold Gołota

W poprzednich artykułach z tego cyklu pisaliśmy przede wszystkim o początkach Ochotniczej Straży Pożarnej w Wężewie i przedstawialiśmy najstarsze zdjęcia, dokumenty oraz rozmawialiśmy ze znawcą historii pożarnictwa z naszego regionu Krzysztofem Kowalskim. W tej części, z okazji przypadającej w tym roku 100. rocznicy powstania OSP w Wężewie, przypominamy człowieka, który uosabia i nierozzerwalne wiąże się z obchodami w 1975 r. „umownego” 50-lecia naszej jednostki OSP, Prezesa Witolda Gołotę.

Witold Gołota urodził się 17 kwietnia 1926 r. w Wężewie, Jego rodzice to Piotr i Kazimiera Gołota z d. Piotrowska. Miał dwie siostry, starszą Anielę (po mężu Augustyniak) i młodszą Zofię (po mężu Smętek). Naukę rozpoczął w Szkole Powszechnej (Podstawowej) w Wężewie. Gdy miał 13 lat jego edukacja została przerwana, ponieważ rozpoczęła się II wojna światowa. W pierwszej połowie 1941 r. w Wężewie (i nie tylko), rozpoczęła się kolejna represyjna akcja niemiecka skierowana przeciwko ludności polskiej. Całe rodziny zostały wywiezione na roboty przymusowe do III Rzeszy, a z Wężewa konkretnie do Prus Wschodnich. Taki los spotkał, niemalże całą rodzinę Gołotów. Witold Gołota został robotnikiem przymusowym w pruskiej miejscowości Kildajny (aktualnie Braniewo) na Mazurach, w maju 1941 r. Jego „pracodawcą” był Robert Ross, który prowadził gospodarstwo rolne.



Fot. 2. Witold Gołota z siostrą Anielą rok 1941

Jak wspominała Sabina Gołota (po wyjściu za mąż Błaszczak) – kuzynka Witolda, 16-letnia wtedy dziewczyna, „praca była bardzo ciężka, czasami ponad ludzkie siły, wiele osób wtedy młodych nabawiło się chorób, które towarzyszyły im do końca życia. Za każdy zły komentarz lub skargi można było być odesłanym do obozu koncentracyjnego”. Jego przymusowa praca na rzecz

Niemców zakończyła się w lutym 1945 r., kiedy to wojska sowieckie wkroczyły do Prus Wschodnich. Po powrocie do Wężewa, mimo trudnych warunków, postanowił kontynuować naukę. Udał się więc do gimnazjum w Ciechanowie, które ukończył uzyskując tzw. „małą maturę”. *(Gimnazja zostały zniesione przez władze tzw. PRL w 1948 r. Należy nadmienić, że po II wojnie wielkim organizatorem i dyrektorem szkół średnich w Ciechanowie był Teodor Leonard Młynarski, wielki nauczyciel, poeta i publicysta).* Po ukończeniu gimnazjum podjął pracę w GS „Samopomoc Chłopska” w Krasnem w księgowości, gdzie w krótkim czasie został głównym księgowym.



Fot. 3. Witold Gołota
Prezes „GS” Krasne

W maju 1952 roku ożenił się z Teresą Kozłowską z Wężewa, krawcową. Niedługo po ślubie, dzięki dużej pomocy rodziców (działka) i teściów (finanse) zbudował, jako jeden z pierwszych w Wężewie, dom z tzw. szlaki, czyli żużla z cukrowni w Krasieńcu. W domu tym aktualnie mieszka rodzina Grzeszczaków. Małżeństwo Witolda i Teresy Gołotów było przez wiele lat w Wężewie liderem we wdrażaniu nowości technicznych i postępu. To Oni, jako pierwsi, posiadali dom z hydroforem, łazienką i bieżącą wodą w kuchni i w łazience, czarno-biały telewizor, węgierski motocykl „Panonia” i samochód „Warszawę”. Po zakupieniu telewizora dom Gołotów przez kilka

lat pełnił funkcję kina. Wiele osób do nich przychodziło, aby oglądać filmy i ciekawsze programy. Witold Gołota wiele pomagał mieszkańcom Wężewa w załatwianiu spraw urzędowych, pisanium pism, uzyskiwaniu tzw. przydziałów na materiały budowlane, węgiel i inne artykuły.

Kariera Witolda Gołoty rozwijała się dość szybko, ponieważ już niedługo objął kierownictwo i został prezesem „GS Krasne”. Tak szybki awans umożliwiło mu doksztalcenie się w zakresie księgowości i zarządzania, posiadane umiejętności oraz zapisanie się do PZPR w lipcu 1961 roku. Trzeba podkreślić, że takie były realia lat w PRL, każdy kto obejmował wyższe stanowisko musiał należeć do partii. W listopadzie 1974 roku został sekretarzem do spraw organizacyjnych, a w latach 1975-1977 był również członkiem egzekutywy w Gminnym Komitecie PZPR w Krasnem. Po tych latach wycofał się z władz

PZPR w Krasnem i zajął się, oprócz swojej pracy zawodowej w „GS”, przede wszystkim działalnością w OSP. Przez całe dorosłe życie Witold Gołota pracował w Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Krasnem, przez wiele lat, jako jej prezes, dbając o jej pracowników, zaopatrzenie, wyniki finansowe i rozwój.

Na walnym zebraniu w dniu 30 listopada 1957 roku, w wieku 31 lat, został prezesem Zarządu Ochotniczej Straży Pożarnej w Wężewie i był nim nieprzerwanie przez 21 lat do roku 1978. Zrezygnował z bycia prezesem OSP w Wężewie, ponieważ w 1976 r. został wiceprezesem, a w następnej kadencji prezesem, Zarządu Gminnego Oddziału Ochotniczej Straży Pożarnej w Krasnem.

Przez 21 lat bycia prezesem Zarządu OSP w Wężewie, wspólnie ze zmieniającymi się członkami zarządu i druhami oraz druhnami, zrobiono wiele. Można powiedzieć, że to był złoty czas dla strażaków i Wężewa.

Najważniejsze wydarzenia i inwestycje z tego okresu były następujące:

- nadanie sztandaru dla jednostki OSP w Wężewie (1.06.1975 r.),
- rozbudowa i remont remizy (zakończony 1967 r.),
- wybudowanie basenu strażackiego (około 1968-1969),
- remonty dróg w Wężewie za pieniądze strażaków i mieszkańców (1975 r.),
- budowa wieży sygnalizacyjnej (1971 r.),
- nabycie 3 samochodów strażackich (1964, 1975, 1978), wielkiej ilości sprzętu, w tym aparaty powietrzno-oddechowe.

Warto również podkreślić, że dzięki Witoldowi Gołocie Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” w Krasnem zbudowała w Wężewie pawilon handlowy.

W tamtych czasach członkowie młodzieżówki strażackiej wyjeżdżali na obozy szkoleniowe ppoż. do Łosic a starsi druhowie na szkolenie na naczelników, np. do Mińska Mazowieckiego.

Największym wydarzeniem w życiu jednostki OSP w Wężewie w tamtym okresie było otrzymanie Sztandaru 1 czerwca 1975 r. w („umowne”) 50-lecie.



Fot. 3 i 4 „Defilada Strażacka” Wężewo 1.06.1975 r.

Prezes OSP w Wężewie Witold Gołota zmarł po długiej i ciężkiej chorobie w szpitalu powiatowym w Ciechanowie w dniu 28 marca 1992 roku. Nie pozostawił po sobie potomstwa, jego małżeństwo było bezdzietne. Pochowany został na cmentarzu parafialnym w Krasnem. W pamięci członków rodziny, współpracowników, przyjaciół, znajomych i starszych mieszkańców Wężewa i gminy Krasne pozostał jako człowiek życzliwy, bezkonfliktowy, kreatywny i przedsiębiorczy.

**Przemówienie Witolda Gołoty na uroczystości otrzymania sztandaru
– Węzewo, 1.06.1975 r. (na łące, aktualnie naprzeciwko domu Państwa Sidorzak)**

Otwieram uroczystość 50-lecia powstania Ochotniczej Straży Pożarnej w Węzewie i witam gorąco przybyłych na dzisiejszą uroczystość, witam żyjących jeszcze założycieli i strażaków z tamtych lat, serdecznie witam delegacje przybyłych jednostek straży, zaproszonych gości, młodzież i dzieci. Witam mieszkańców Węzewa i wszystkich obecnych przybyłych na dzisiejszą uroczystość.

Szanowni zebrani,

Nie możemy zapomnieć o tych, których śmierć wyrwała z naszych szeregów, a włożyli duży wkład w działalności straży. Jednym z najbardziej aktywnych był były naczelnik, jeden z założycieli, druh Antoni Zarodkiewicz, który ostatniej nocy przed wyzwoleniem Węzewa został zamordowany przez hitlerowców.

Druh Błaszczak Franciszek do ostatnich minut swego życia był oddanym i aktywnym działaczem w rozwoju nie tylko tutejszej jednostki, lecz całej rodziny strażackiej.

Dwa lata temu odprowadziliśmy na pobliski cmentarz byłego naczelnika Benedykta Zarodkiewicza cieszącego się dobrą opinią i zaufaniem wśród przełożonych i podwładnych.

Odeszli na zawsze druhowie jeszcze w pełni sił: Antoni Zarodkiewicz syn Edwarda, Ignacy Ostrowski, Cienkowski Edward. Oddajmy wszystkim tym hołd minutą ciszy.

Szanowni zebrani

W dniu jubileuszu Ochotnicza Straż Pożarna w Węzewie posiada duży dorobek. Już w dwa lata po powstaniu straży, tj. w 1927 r., wybudowana została remiza strażacka. Duży wkład finansowy włożył były dzierżawca majątku Żbiki, ówczesny prezes straży druh Adam Cichowski. Wyposażenie, jakie straż posiadała w tamtych latach, to sikawka ręczna, drabiny wykonane własnoręcznie, bosaki, toporki i hełmy. Dzwonem alarmowym była odkładnia pługowa. Do ognia jechano taborem konnym. Pomimo tak prymitywnego sprzętu, w porównaniu z obecnym, to dzięki wyszkoleniu i ambicji strażaków, na zawodach w Ciechanowie w roku 1935 nasza jednostka zajęła czołowe miejsce odbierając, jako nagrodę zegarek kieszonkowy. W latach przedwojennych jednostka straży pożarnej w Węzewie współzawodniczyła przeważnie z OSP Węgrzynowo, Bogate i Krasiniec, które reprezentowały także wysoki poziom.

Nadszedł okres okupacji, okres terroru i prześladowań. Zamknięto wszelkie

organizacje, lecz straż nie przestała istnieć. Działała w podziemiu. Dowodem tego może być fakt, że niektórzy strażacy narażając własne życie przechowali potajemnie hełmy, toporki i inny sprzęt, który był niezbędny do gaszenia pożaru.

Już w 5 lat po wyzwoleniu straż zaczęła swą działalność oficjalnie. Początkowo, z przyczyn obiektywnych, jako wyposażenie mieliśmy jedynie pozostałość z okresu przedwojennego, to co strażacy przechowali. W roku 1950 były naczelnik Czesław Błaszczak dużym staraniem zdobył wóz konny typu strażackiego i motopompę typu 200. Ten sprzęt straż otrzymała bezpłatnie.

Dynamiczny rozwój straży nastąpił od roku 1964. W ciągu jednego roku wybudowana została nowa remiza strażacka i został zakupiony samochód „Lublin”. W późniejszym okresie został pobudowany zbiornik przeciwpożarowy. Oprócz pomocy finansowej ze strony państwa, a szczególnie ze strony Rady Gromadzkiej w Krasnem, duży wkład wnieśli strażacy w czynie społecznym. W roku 1974 w zamian za kupiony samochód „Lublin” otrzymaliśmy z komendy Powiatowej Straży Ciechanów samochód z beczkowozem. Obecny majątek trwały straży wynosi około 1 000 000 zł. Osiągnięcia, drodzy druhowie z Wężewa, mamy duże. Nie powinniśmy ich niweczyć a nadal je powiększać.

Dzięki wybudowaniu nowej remizy, w okresach żniwnych strażacy, przy współpracy z Gminną Spółdzielnią, idą z pomocą rolnikom, organizując opiekę nad dziećmi. Już w roku bieżącym wartość czynów społecznych wykonanych przez strażaków wyniesie około 20 tys. zł, a do końca roku suma ta zostanie podwojona. Dalszym zamierzeniem straży i mieszkańców wsi Wężewo jest wykonanie utwardzenia nawierzchni drogi do wagi buraczanej Żbiki-Wężewo i drogi do lasu oraz częściowe sfinansowanie światła ulicznego we wsi.

Apel do drużyny młodzieżowej dziewcząt i chłopców: systematycznie podnoście swoje kwalifikacje w szkole, w pracy zawodowej i w straży pożarnej.

Do Was strażacy, ochotnicy wsi Wężewo, apeluję abyśmy nie zawiedli założycieli OSP i uważam, że nie zawiedzimy. Dołożymy wszelkich starań, aby działalność naszą wykonywać sumiennie, z prawdziwym duchem strażaka.

Szanowni druhowie i pozostali goście, dzisiejsza uroczystość obchodzona jest w rocznicę 30-lecia odzyskania niepodległości Polski. Państwo nasze ludowe dużo pomaga w rozwoju wszystkich organizacji społecznych, wszystkich pracujących. Nie zapomina o ochotniczej straży pożarnej. Wydatkuje duże fundusze na rozwój naszej ambitnej organizacji. Nie ma dzisiaj w całym naszym państwie ludowym żadnej jednostki strażackiej chcącej pracować, która nie skorzystałaby z pomocy Państwa.

Generalnym naszym zadaniem, jako strażaków, jest kontrola i ochrona przeciwpożarowa. W całym kraju ginie w pożarach mienie wartości wielu

milionów złotych. Naszymi bezpośrednimi zadaniami są przeglądy zagród wiejskich, uświadamianie dorosłych i dzieci o zagrożeniach pożarem, stała kontrola prewencyjna i propagandowa.

Kończąc tę krótką kronikę uważam, że wszystkie zebrane tu jednostki naszej chlubnej organizacji, jak i publiczność, dołożą wszelkich starań, aby założenia partii i rządu w dziedzinie pożarnictwa były na co dzień przestrzegane.

Zarząd OSP Wężewo

*Obywatelu Naczelniku
Gminy Krasne*

Dziękujemy Wam za wręczony sztandar, który stał się symbolem do dalszej pracy w aktywizacji pożarnictwa.

My, jako jednostka Straży Pożarnej Wężewo, zobowiązujemy się sumiennie wykonywać swoje obowiązki należące do obywatela Polski Ludowej. Jeszcze bardziej będziemy stać na straży zabezpieczenia przeciwpożarowego i zapewniamy Cię Drogi Gospodarzu, że nie dopuścimy do pożaru w naszym terenie.

Zarządy Ochotniczej Straży Pożarnej w Wężewie i ich działalność za czasów Prezesa Witolda Gołoty (na podstawie zachowanych dokumentów)

W dniu 30 listopada 1957 roku sporządzono „Ankiety” do rejestracji Ochotniczej Straży Pożarnej dla Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej Wydział Społeczno -Administracyjny w Warszawie, gdzie informowano, iż właśnie 30 listopada 1957 roku odbyło się Walne Zebranie członków Ochotniczej Straży Pożarnej w Wężewie. Na tym zebraniu został przyjęty statut, ogłoszony zarządzeniem Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 18 lipca 1957 roku. Na tym samym zebraniu wybrano zarząd. 12 lutego 1959 roku Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej Urzędu Spraw Wewnętrznych w Warszawie, ul. Filtrowa nr 67, zarejestrowało OSP w Wężewie, przez wpisanie do rejestru stowarzyszenie nabyło osobowość prawną i mogło obok właściwej nazwy używać dodatku „Stowarzyszenie Zarejestrowane”.

Według zachowanych protokołów z Walnych Zebrań z lat 1957-1978, tj. w okresie pełnienia przez Witolda Gołotę funkcji prezesa OSP w Wężewie pozostałymi członkami zarządu byli następujący druhowie:

Rok	I Wiceprezes (Naczelnik)	II Wiceprezes (Z-ca naczelnika)	Sekretarz	Skarbnik	Gospodarz
1957 ^a	Czesław Błaszczak	Tadeusz Zarodkiewicz	Władysław Szarlak	Józef Błaszczak s. Damazego	Marian Otlowski
1967 1968	Stanisław Wenda	Benedykt Zarodkiewicz		Józef Błaszczak s. Damazego	
1973	Benedykt Zarodkiewicz	Mieczysław Błaszczak	Kazimierz Zarodkiewicz	Józef Błaszczak s. Damazego	Kazimierz Czajka
1974 1975	Tadeusz Zarodkiewicz	Kazimierz Jakubowski	Kazimierz Zarodkiewicz	Roman Szczyglak	Kazimierz Czajka
1976 1977	Kazimierz Jakubowski	Tadeusz Zarodkiewicz	Kazimierz Zarodkiewicz	Roman Szczyglak	Kazimierz Czajka
1978 ^b	Kazimierz Jakubowski		Kazimierz Zarodkiewicz	Roman Szczyglak	

^a wg ankiety do rejestracji OSP

^b Nowym prezesem został wybrany Tadeusz Zarodkiewicz

Bibliografia:

1. <http://www.straty.pl/pl/szukaj>, Wyszukiwanie osób represjonowanych Witold Gołota
2. Archiwum OSP w Węzewie: Zdjęcia i materiały dotyczące OSP w Węzewie
3. Biuletyn Informacji Publicznej Instytutu Pamięci Narodowej, AP Warszawa, KG PZPR w Krasnem, 1, k. 316-317
4. Wspomnienia Bożeny (z domu Augustyniak) i Mirosława Cesarz
5. Wspomnienia Bogdana Zarodkiewicza
6. Wspomnienia Sabiny Błaszczak

Załącznik 3

Lista członków straży w latach 1974 – 1978

(włącznie z sekcją młodzieżową 45 osób, w tym 12 kobiet)

1. Augustyniak Zygmunt	24. Jakubowska Anna
2. Błaszczak Adam	25. Jakubowski Kazimierz
3. Błaszczak Adolf	26. Jakubowski Stanisław
4. Błaszczak Halina	27. Jakubowski Zbigniew
5. Błaszczak Józef	28. Ostrowski Andrzej
6. Błaszczak Longin	29. Ostrowski Marian
7. Błaszczak Mieczysław	30. Ostrowska Teresa
8. Błaszczak Roman	31. Ratowski Wojciech
9. Błaszczak Stanisław	32. Szczygłak Małgorzata
10. Borucka Teresa	33. Szczygłak Roman
11. Borucki Adolf	34. Szczygłak Zofia
12. Borucki Benedykt	35. Suchołbiak Kazimierz
13. Bruździak Lech	36. Usiądek Mieczysław
14. Cienkowski Tadeusz	37. Wronowski Alojzy
15. Cieślak Alicja	38. Zarodkiewicz Ewa
16. Cieślak Bożena	39. Zarodkiewicz Kazimierz
17. Cieślak Tadeusz	40. Zarodkiewicz Krzysztof
18. Czajka Elżbieta	41. Tadrzak Grażyna
19. Czajka Hanna	42. Zarodkiewicz Tadeusz
20. Czajka Henryk	43. Zarodkiewicz Wiesław
21. Czajka Kazimierz	44. Zarodkiewicz Władysław
22. Gołota Tadeusz	45. Zieliński Stanisław
23. Gołota Witold	

Załącznik 4

Galeria

Poniżej przedstawiono wybrane fotografie archiwalne i współczesne otrzymane od rodzin byłych strażaków i z archiwum OSP w Wężewie.



Zawody strażackie Wężewo 6.06.1959 r. od lewej pierwszy rząd: Marian Otłowski, Czesław Błaszczak, Edward Cienkowski, Klemens Błaszczak, drugi rząd: Józef Błaszczak s. Damazego, osoba nieznana, Franciszek Błaszczak, Benedykt Zarodkiewicz, Marian Ostrowski, Marian Szczygłak, trzeci rząd, Roman Szczygłak, Kazimierz Czajka, Henryk Idzikowski, Zdzisław Piotrowski, osoba nieznana, Miron Szczygłak.



Wężewo obok remizy: od lewej pierwszy rząd: Edward Cienkowski, Marian Otłowski, Józef Błaszczak s. Damazego, Miron Szczyglak, Czesław Błaszczak, Stefan Szczyglak, Henryk Idzikowski, Roman Szczyglak, Józef Błaszczak s. Franciszka, Stanisław Otłowski, drugi rząd: Stefan Bober, osoba nieznana, Franciszek Grzeszczak, Zdzisław Cienkowski, Zdzisław Piotrowski, Marian Ostrowski, Antoni Szczyglak.



Przy remizie w Krasnem druhowie z OSP Wężewo i Krasne, od lewej leżą na ziemi: Marian Otłowski, Ignacy Ostrowski, siedzą pierwszy rząd: Kazimierz Czajka, osoba nieznana, Stefan Błaszczak, Kazimierz Jakubowski, Adolf Błaszczak, Kazimierz Zarodkiewicz, Marian Ostrowski, siedzą od prawej drugi rząd: Stanisław Pyra, Edward Cienkowski, Benedykt Borucki, Tadeusz Zarodkiewicz, dalej druhowie z Krasnego, stoją od prawej: osoba nieznana, Czesław Błaszczak, Stefan Bober, dwie osoby nieznane, Leopold Załuski, Tadeusz Cieślak



Przy remizie w Krasnem druhowie z OSP Wężewo, od lewej pierwszy rząd: Tadeusz Zarodkiewicz, Ignacy Ostrowski (woźnica), Czesław Błaszczak, Stefan Błaszczak, drugi rząd: Edward Cienkowski, Kazimierz Jakubowski, Kazimierz Zarodkiewicz, Kazimierz Czajka, Marian Ostrowski



Dożynki rok 2011, od lewej: Andrzej Traczyk, Krzysztof Suchołbiak, Robert Grzeszczak, Zbigniew Jakubowski, Krzysztof Wyszowski, Paweł Bojarski, Bartosz Smosarski, Rafał Suchołbiak, Michał Gołota



Otwarcie świetlicy wrzesień 2012 rok, mieszkańcy i strażacy z Węzowa



Pielgrzymka Strażacka Jasna Góra 26.04.2015, od lewej: Krzysztof Wyszkowski, Robert Grzeszczak, Jacek Czerwiński, Michał Gołota, Zdzisław Traczyk, Paweł Grzeszczak, Zbigniew Jakubowski, Tadeusz Gołota



Po zawodach strażackich w Opinogórze Górnej, lipiec 2017 rok, od lewej: Michał Gołota, Jarosław Grzeszczak, Jacek Czerwiński, Jarek Błaszczak, Kamil Masłowski, Kamil Czerwiński, Robert Grzeszczak, Łukasz Błaszczak, Paweł Żbikowski, Adrian Miętkiewicz, Miłosz Chodkowski, Dominik Błaszczak.



Zawody strażackie w Krasnem, lipiec 2018 r., od lewej: Sebastian Strzeszewski, Dominik Błaszczak, Paweł Piotrowski, Krzysztof Wyszowski, Piotr Żbikowski, Jacek Czerwiński, Michał Gołota, Robert Grzeszczak



11 sierpnia 2018 roku, gościliśmy TVP3 Warszawa. Telewizja nagrywała przygotowania do inicjatywy „Razem ku niepodległości...”, która miała uczcić 100-lecie Odzyskania Niepodległości! Na zdjęciu druhowie z OSP Wężewo, OSP Krasne, władze gminy Krasne i uczestnicy spływu.



Gala rozdania nagród „Floriany 2019 rok”, od lewej: Robert Grzeszczak, Dominika Grzeszczak, Krzysztof Wyszowski, Michał Gołota, Karolina Gołota, Zdzisław Traczyk, pracownik Urzędu Gminy Krasne Grzegorz Małkowski, przewodniczący Rady Gminy Krasne Jarosław Falkowski, Wójt Gminy Krasne Michał Szczepański



Wyróżnienie dla najpopularniejszej jednostki OSP w powiecie przasnyskim, rok 2019 „Polska Times” i „Tygodnik Ostrołęcki”: od lewej Krzysztof Wyszkowski, Robert Grzeszczak



Uroczystość „Bożego Ciała”, czerwiec 2019 r., Strażacy z Parafii Krasne w środku ks. Krzysztof Kujawa, w tle ołtarz wykonany przez OSP w Węzewie



Zawody strażackie w Krasnem, 14 lipca 2019 roku, zajęcie drugiego miejsca, od lewej na dole:
 Natalia Grzeszczak, Szymon Grzeszczak, Krzysztof Wyszkowski, Paweł Żbikowski, na górze:
 Sebastian Strzeszewski, Piotr Żbikowski, Jarosław Grzeszczak, Paweł Bojarski, Dominik Błaszczak,
 Bartosz Smosarski, Robert Grzeszczak, Robert Pogulajewski, Jacek Czerwiński



Spotkanie opłatkowe w świetlicy OSP w Węzewie, grudzień 2019 r.



Walne zebranie 8.03.2020 r., od lewej: Tadeusz Gołota, Paweł Grzeszczak, Wiesław Zarodkiewicz, Paweł Piotrowski, Mariusz Przybysz, Benedykt Borucki, Małgorzata Grzeszczak, Sławomir Wronowski, Paweł Bojarski, Dorota Czerwińska, Anna Grzeszczak, Piotr Żbikowski, wyżej: Karolina Gołota, Marzena Żbikowska, Krzysztof Wyszkowski, niżej: Natalia Grzeszczak, Zbigniew Jakubowski, Jacek Czerwiński, Wójt Gminy Krasne Michał Szczepański, Bartosz Smosarski, Prezes ZGOSP RP Artur Kraśniak, Dominik Błaszczak, Robert Grzeszczak, Michał Gołota

Załącznik 5

Zakres prac remontowych i modernizacyjnych remizy i jej otoczenia



Wymiana i remont dachu 2019 rok

Prace te rozpoczęto w 2011 roku od remontu pomieszczenia klubu młodzieżowego na piętrze remizy, gdzie obecnie znajduje się pomieszczenie gospodarcze i magazyn. W roku 2012, razem z ówczesną młodzieżą, mieszkańcami i ochotnikami ze straży, dużym nakładem sił i środków na piętrze remizy utworzono świetlicę, którą w następnych latach sukcesywnie upiększano i wyposażano. W październiku 2013 roku wyremontowano wieżę sygnalizacyjną a następnie zmodernizowano plac przed remizą. Osobistym zaangażowaniem w tych pracach - mimo wielu trudności - wykazał się, ze wsparciem ówczesnych władz Gminy Krasne prezes straży Robert Grzeszczak. W czasie organizowanych w remizie imprez okolicznościowych i balów okazało się, że gruntownego remontu wymaga instalacja elektryczna. Tym trudnym zadaniem - przy wsparciu środków Gminy - zajął się wężewski radny i zarazem skarbnik straży Michał Gołota. Następnym etapem modernizacji remizy, przy zaangażowaniu wielu strażaków, była wymiana wszystkich okien pod koniec wakacji 2014 roku. W pozyskaniu okien wykazał

się szczególnie sekretarz straży Jacek Czerwiński, a ich montażem zajął się gospodarz straży Sławomir Wronowski. Dalsze prace polegały na gipsowaniu i malowaniu pomieszczeń, tu działali między innymi zastępca naczelnika Bartosz Smosarski i druhowie: Paweł Bojarski, Paweł Grzeszczak i Jarosław Wenda. Następnie pod koniec 2014 roku wykonano remont podłogi w głównej sali. Większość materiałów zebrał od sponsorów druh Tomasz Grzeszczak. Druh Benedyk Borucki ułożył płytki na podłodze, a co trzeba podkreślić 85% wszystkich kosztów tego remontu pokryto ze środków własnych straży. W tym samym roku na placu przed remizą druh Tadeusz Gołota wykonał maszt do flagi. W latach 2015/2016, ze środków sołeckich i własnych, w remizie na piętrze urządzono dwie kuchnie i łazienkę z wyposażeniem. Na parterze wyremontowano i doposażono w sprzęt kuchnię główną, która ma możliwość obsługi wielu osób. Oprócz tego zakupiono stołownicę, a w późniejszym terminie stoły i krzesła. Na wiosnę w 2018 roku wykonano remont wozu strażackiego. W tym działaniu wielkim zaangażowaniem wykazał się nasz druh kierowca – konserwator Piotr Żbikowski. Pod koniec 2018 roku w remizie utworzono mini bibliotekę nazwaną „Biblioteczka Północnego Mazowsza w OSP w Wężewie”. Pomysłodawcą i osobą, która zebrała książki był naczelnik Krzysztof Wyszkowski. Pod koniec 2019 roku - z funduszy sołeckich i dotacji marszałka województwa mazowieckiego - wyremontowano dach na remizie, (wymieniono eternit na blacho-dachówkę) a następnie z funduszy MSWiA zamontowano bramę wjazdową do garażu. W ciężkim i nieprzewidywalnym roku 2020 wykonano ogrodzenie dookoła remizy oraz rozbiórkę niepotrzebnych urządzeń sanitarnych i śmietnika. W 2021 roku wzdłuż ogrodzenia remizy posadzono tuje oraz trwają przygotowania do remontu garażu. Prace te z finansowane były z funduszu sołeckiego.

Załącznik 6

Wybrane wypowiedzi Roberta Grzeszczaka z wywiadu dla Kuriera Przasnyskiego z dnia 20.12.2017 r.

www.osp.wezewo.info

O PIĘKNEJ TRADYCJI W WĘZEWIE



Plakaty informacyjne o kolędowaniu na przestrzeni lat.

„Historia kolędowania w Węzewie tak naprawdę zaczęła się od grupy zaangażowanych druhów OSP, chcących zrobić coś dla swojej wioski. Dzięki ogromnym nakładom pracy strażnicy powstała świetlica, która stała się idealnym miejscem spotkań. Pomysł kolędowania narodził się w rozmowie pomiędzy prezesem OSP Węzewo Robertem Grzeszczakiem a ówczesnym księdzem prefektem Jerzym Jakubowskim, który założył w parafii Krasne scholę „Semper cum Domino”. OSP Węzewo wzięło na siebie tę przyjemność z zarazem obowiązkiem i tak w 2013 roku odbyło się pierwsze Kolędowanie w Węzewie.”...

„Po sukcesie pierwszej edycji kolędowania, OSP podjęło decyzję o kontynuacji pomysłu. Spotkanie cieszy się takim zainteresowaniem, że w 2016 roku OSP Węzewo zostało wyróżnione na uroczystej sesji powiatowo-gminnej, co przyczyniło się do wpisania Kolędowania w Węzewie do kalendarza cyklicznych imprez gminnych.”...

„Zorganizowanie kolędowania wymaga dużo wysiłku i pomocy wielu druhów OSP, tym bardziej, że spotkanie to z roku na rok cieszy się coraz większym zainteresowaniem. W pierwszym takim zgromadzeniu udział wzięło zaledwie kilka grup. Dziś pierwsi kolędnicy są już naszymi stałymi gośćmi, a widownia może podziwiać nowych uczestników. Na każdym kolędowaniu gościimy działającą w Krasnem Grupę Osób Niepełnosprawnych „Aniołki”, których można wesprzeć przez zakup własnoręcznie wykonanych prac lub wylicytować obraz stworzony wyłącznie na tę okazję. Dla wszystkich gości czeka zawsze słodki poczęstunek. Warto wspomnieć, że kolędowanie nie odbyłoby się bez naszych sponsorów i władz gminy Krasne.”..

„Nasi uczestnicy zawsze chętnie i z wielkim zaangażowaniem przygotowują się do występów. Kolędnikami są dzieci, młodzież i dorośli, wszyscy co roku zaskakują nas swoimi wykonaniami i chęcią uczestnictwa. Na scenie śpiewane są kolędy, pastorałki i piosenki świąteczne, a kolędowanie kończą występy zapustowe, które bawią widzów do łez.”...



Wybrane zdjęcia z kolędowania z roku 2018.

Kopia wstępu do artykułu Krzysztofa Wyszkowskiego

www.osp.wezewo.info

Kolędowanie naszą pasją

Utarło się od kilku lat, że w Wężewie w okresie kończącym Boże Narodzenie a zaczynającym karnawał jest niezwykle wydarzenie, na które przyjeżdża, kto żyw, by pośpiewać kolędy, piosenki świąteczne lub po prostu pobyć razem w atmosferze radości. Wspaniała publiczność naszego cyklicznego wydarzenia przyzwyczajona jest do wspólnego śpiewania z wykonawcami, którzy żywo reagują na pozytywne reakcje widzów. Pomaganie w tym czasie to rzecz święta, więc jest wystawa prac grupy „Aniołki” i aukcja najlepszej z pracy wykonanej z przemysłnych materiałów takich jak nasiona maku i zbóż. Dzieci, młodzież, grupy dorosłych wykonawców, soliści czy też orkiestry dęte, każdy wraca z Wężewa zadowolony i pełen pozytywnych wrażeń. Skąd to wiemy? Ano po wesołych minach i oznakach życzliwości. Wszyscy nasyceni emocjami, po występach artystów i pączkach oraz ciastach od naszej „Klementynki”, mogą dla odpoczynku napić się kawy i herbaty. Jak przystoi w czasie zimowym jest i gorący posiłek przygotowany mistrzowsko przez nasze drużyny, który składa się przede wszystkim z włożonego serca i troski o każdego gościa oraz uczestnika.

Tego wszystkiego zabraknie po raz dziewiąty w roku 2021 z przyczyny bardzo smutnej, a mianowicie szalejącej choroby, która krzywdzi ludzi, ale przede wszystkim niszczy ludzkie więzi. Dla nas organizatorów to smutny czas, ponieważ nie zobaczymy naszych przyjaciół, po raz kolejny na żywo na scenie.



Załącznik 7

Kopia artykułu Dominiki Grzeszczak- Druhny OSP w Wężewie

www.osp.wezewo.info

Strażacy dla Niepodległej!

Przez 123 lata nie było Jej na żadnej mapie, ale zawsze była w naszych sercach. Polska – nasza Ojczyzna, ziemia na której się wychowaliśmy i żyjemy.

Rok 2018 zostanie na długo zapamiętany w historii naszego kraju. Równie 100 lat temu odzyskaliśmy długo wyczekiwaną wolność!

Każdy Polak miał jedną myśl w głowie: Jak uczcić tak ważne wydarzenie? My Druhowie i Druhny Ochotniczej Straży Pożarnej w Wężewie też się zastanawialiśmy. Przecież Strażak to patriota, osoba, która bez chwili zastanowienia ruszy ratować ludzkie życie. 100 lat temu o Polskę walczyli również nasi Druhowie z Wężewa. Musieliśmy w sposób uroczysty przeżyć ten czas i postanowiliśmy wziąć udział oraz stworzyć kilka inicjatyw.



Uczestnicy spływu

Spływ Kajakowy Wisłą „Razem ku Niepodległości...” trwał od 15 sierpnia do 1 września. Gdy zostaliśmy poproszeni przez Wójta Gminy Krasne o pomoc w organizacji tego projektu nie zwlekaliśmy ani chwili. Ten pomysł, choć wydawał się szalony, był największym, w jakim mieliśmy zaszczyt brać udział. Po kilku tygodniach przygotowań wraz z działaczami i mieszkańcami gminy ruszyliśmy w patriotyczną podróż. I tak wspólnymi siłami osiągnęliśmy cel i przepłynęliśmy 1000 kilometrów Wisłą – najdłuższą rzeką w Polsce. Zajęło nam to tylko 18 dni, ale był to czas niezwykle ważny i przyjemny. Czuć było patriotycznego ducha walki i dużą pomoc ze strony drugiego człowieka. Projekt ten uhonorował 100 lat wolnej Polski, pomógł na chwilę zatrzymać się w pędzącym świecie i dostarczył wiele refleksji.

Listopad to miesiąc, w którym wyraźnie wybrzmiały patriotyczne hasła i wydarzenia. Świętowanie zaczęliśmy od udziału w Mszy Świętej w katedrze warszawsko-praskiej św. Michała Archanioła i św. Floriana Męczennika. Uroczystość pod przewodnictwem Biskupa Marka Solarczyka odbyła się 9 listopada. Druhowie OSP w Węzowie wysłuchali także pięknego koncertu chóru Jubilus, który nosił nazwę „Strażacy dla Niepodległej”.

Wydarzeniem, które z pewnością zapadło w pamięć naszych Druhów był „Koncert dla Niepodległej”. Na scenie Stadionu Narodowego wystąpiło mnóstwo polskich artystów. Wydarzenie rozpoczął występ Maleo Reggae Rockers. Później wystąpiła Natalia Sikora z piosenką „Widziałam ja orła na niebie”, którą zaśpiewała a cappella.



Stadion Narodowy 2018 rok

Podczas koncertu nie zabrakło piosenek legionowych tj. „Białe róże”, „Wojenka, Wojenka”, „Szara Piechota”.

Warszawska Orkiestra Sentymalna zaśpiewała „Tylko we Lwowie”, a postać Hanki Ordonówny przywoła Aleksandra Kurzak wykonaniem „Miłość Ci wszystko wybaczy”. Część poświęconą dwudziestolecu międzywojennemu zakończył przebój „Ta ostatnia niedziela”. W ciemne chwile polskiej historii minionego wieku wprowadził publiczność Zespół Pieśni i Tańca „Mazowsze”, a wojenną poezję w wersji śpiewanej zaprezentowały Natalia Nykiel i Misia Furtak. Utwór „Ukochany kraj” nabrał nowych, oryginalnych i nowoczesnych klimatów. Został zaprezentowany przez rapera L.U.C., Rebel Babel Ensemble oraz kwartet Tulia. Na scenie wystąpiła także Maryla Rodowicz, która wykonała wraz z chórem Sound'n'Grace cztery utwory: „Kulig”, „O mnie się nie martw”, „Dwudziestolatki” oraz „Tak bardzo się starałam”.

Czasy PRL- u przypomnieli Sławek Uniatowski, Olga Szomańska, Natalia Szroeder i Kasia Moś. Publiczność usłyszała utwory: „Mury” oraz „Żeby Polska była Polską”. Występy artystów uatrakcyjniły efekty specjalne oraz przygotowane na tę okazję inscenizacje, animacje i filmy.

Na koniec artyści, zaproszeni goście i 40 tysięczna publiczność uroczystie odśpiewali hymn Polski „Mazurka Dąbrowskiego”. Na koncercie obecni byli przedstawiciele naszego kraju: prezydent Andrzej Duda z małżonką Agatą Kornhauser-Dudą, premier Mateusz Morawiecki, prezes Prawa i Sprawiedliwości Jarosław Kaczyński, marszałek Senatu Stanisław Karczewski oraz minister kultury i dziedzictwa narodowego Piotr Gliński.



Druhowie i mieszkańcy śpiewają hymn Polski 11 listopad 2018 rok

11 listopada w dzień 100 rocznicy Odzyskania przez Polskę Niepodległości Druhowie OSP w Wężewie przyłączyli się do ogólnopolskiej akcji „Niepodległa do hymnu”. Równ o godzinie 12:00 zebraliśmy się w centralnym miejscu naszej wioski przy strażnicy OSP i wspólnie odśpiewaliśmy hymn ojczyzny. „Mazurek Dąbrowskiego” wybrzmiał w ponad 600 miejscach w Polsce i na świecie. Była to niezwykle poruszająca chwila. Druhowie i mieszkańcy Wężewa będą pamiętać tę akcję do końca życia.

Ostatnim wydarzeniem, w którym wzięliśmy udział była Msza Święta w naszej rodzinnej parafii. Uroczystości uświetniające 100 lat wolnej Polski odbyły się 18 listopada w parafii św. Jana Chrzciciela w Krasnem. Mszę Świętą poprowadził Biskup Mirosław Milewski. Do wspólnych obchodów zaproszeni byli Druhowie okolicznych jednostek. Wydarzenie było przepełnione modlitwą, śpiewami i refleksyjnymi historiami.

100-rocznica Odzyskania przez Polskę Niepodległości to wielkie wydarzenie dla wszystkich Polaków. My, Strażacy w szczególny sposób przeżywaliśmy wydarzenia związane z tą piękną rocznicą. Niepodległość została wywalczona także przez druhow Ochothiczych Straży Pożarnych, którzy poświęcili swoje życie, abyśmy dziś mogli żyć w wolnej Polsce.



Msza święta z okazji 100-lecia odzyskania niepodległości

Załącznik 8

Kopia artykułu Dominiki Grzeszczak – druhny OSP w Wężewie

www.osp.wezewo.info

Niesamowita akcja! Przepłynęli kajakami 1000 kilometrów na 100-lecie odzyskania przez Polskę Niepodległości!



Fnał spływu Gdańsk 1.09.2018 r.

Mieszkańcy gminy Krasne i Ochotnicza Straż Pożarna w Wężewie postanowili w niezwykle sposób uczcić 100 lat wolnej Polski. Z tej okazji zorganizowali spływ kajakowy „Razem ku Niepodległości...” i wspólnymi siłami w zaledwie 18 dni przepłynęli 1000 kilometrów najdłuższą rzeką w kraju. Akcja ta poruszyła nie tylko uczestników, ale całą społeczność gminy, która codziennie kibicowała dzielnym kajakarzom.

Rok 2018 w Polsce to szczególnie ważny, owiany wieloma uroczystościami, obchodami i akcjami patriotycznymi czas. Wszyscy Polacy chcą jak najlepiej uczcić tę ważną dla historii naszego kraju rocznicę – 100-lecie odzyskania przez Polskę Niepodległości.

Mieszkańcy gminy Krasne postanowili zrobić to na swój, oryginalny sposób. Zorganizowali spływ kajakowy Wisłą i postanowili przepłynąć symboliczne, a zarazem wymagające 1000 kilometrów. Osoby w ogóle niezwiązane ze zbiornikami wodnymi, nieumiejące pływać przełamały swoje słabości i lęki, by wesprzeć inicjatywę „Razem ku Niepodległości...”.

– Pierwsza wzmianka, na temat spływu, pojawiła się w prywatnej rozmowie z moją małżonką. Chcieliśmy w sposób inny, niż pozostałe samorządy uczcić tę wyjątkową uroczystość, jaką jest 100-rocznica odzyskania przez Polskę Niepodległości. I tak od słowa do słowa wpadliśmy na pomysł, żeby przepłynąć Wisłę. 1000 kilometrów na 100-lecie niepodległości. Chcieliśmy, żeby w tej inicjatywie wzięło udział jak najwięcej osób, którzy wspólnie przeżyją ten wyjątkowy moment i zjednoczą się w myśl jednego celu – mówił pomysłodawca projektu i jednocześnie Wójt gminy Krasne Michał Szczepański.

Do zrealizowania pięknego i szalonego pomysłu potrzebna była pomoc. W organizację spływu włączyła się jednostka Ochotniczej Straży Pożarnej w Wężewie. Druhowie znani są w gminie ze swojego zapału w planowaniu i realizacji akcji charytatywnych, społecznych i kulturowych. W tym przypadku nie było inaczej. Strażacy zachwycili się patriotyczną inicjatywą i bez chwili zawahania zgodzili się na pomoc w spływie.

– Wójt podsunął pomysł projektu, my szybko się w niego zaangażowaliśmy. Mamy na swoim koncie багаż doświadczeń w organizowaniu mniejszych lub większych imprez. To było dla nas wielkie wyzwanie, ale chętnie podjęliśmy się pomocy.

W naszej jednostce jest wiele chętnych osób do brania udziału w tego typu akcjach, tym bardziej tak ważnych jak ta „Razem ku Niepodległości...”. Poczuliśmy się wyróżnieni i zaszczyceni. To wielka radość być częścią tak wyjątkowego przedsięwzięcia – podkreślił prezes OSP w Wężewie Robert Grzeszczak.



Ostatnie wodowanie przed Gdańskiem

Druhowie OSP w Wężewie byli odpowiedzialni nie tylko za organizację i przygotowanie całej akcji. Spływ wspomogli swoim czynnym udziałem w płynięciu kajakami i pokonywaniu setek kilometrów. W tak małej miejscowości jak Wężewo w spływ zaangażowało się wiele druhen i druhów, którzy towarzyszyli kajakarzom przed wyruszeniem w tę niezwykłą podróż.

Po wielu owocnych spotkaniach, opracowaniu planu podróży i zebraniu odważnych uczestników, projekt „Razem ku Niepodległości...” ujrzał światło dzienne.

Do kajaków wsiedli: pracownicy Urzędu Gminy, druhowie OSP w Wężewie, druhowie OSP Krasne, motocykliści z grupy MOTO Krasne, mieszkańcy i sympatycy gminy Krasne. Kajakarze płynęli od Oświęcimia, aż do Zatoki Gdańskiej.

Spływ kajakowy miał formę sztafety. Uczestnicy zmieniali się, co dwa dni, przepływając średnio 50 kilometrów dziennie. W kajakach spędzali całe dni. Nie były im straszne skrajnie wysokie i niskie temperatury. Każda zmiana chciała zostawić po sobie ślad, ustanawiając nowe rekordy przepłyniętych kilometrów.

Nie zapominajmy, że Wisła jest trudną rzeką o bardzo zróżnicowanym nurcie i wbrew pozorom można napotkać wiele niebezpieczeństw.

Osoby biorące udział w projekcie dały z siebie wszystko i na każdym kroku udawadniały sobie i innym jak wiele barier mogą pokonać.

Projekt „Razem ku Niepodległości...” rozpoczął się 15 sierpnia, w dzień niezwykle ważny dla polskiej historii. Po wielu tygodniach przygotowań mieszkańcy gminy Krasne wyruszyli w tę niezwykłą, patriotyczną podróż.

18 dni to czas, w którym wydarzyło się więcej, niż ktokolwiek by się spodziewał. Kajakarze napotkali na swojej drodze różne przeszkody i utrudnienia. Zaskoczył ich wyczerpujący wysiłek fizyczny, mimo tego, że byli na to przygotowani. Wisła, swoją naturą i nieprzewidywalnością zaczęła płać figle. Płynący nie poddali się i dążyli do wyznaczonego celu, jakim było uczczenie niezwyklej daty, piękne wspomnienia i podróż z drugim człowiekiem. Kajakarze byli zachwyceni ciągłym obcowaniem z naturą, pięknymi, polskimi krajobrazami i dobrocią napotkanych osób. Wielu było takich, którym należałyby się oddzielne podziękowania.

Żyjąc w natłoku spraw codziennych człowiek zapomina o zwykłej przyzwoitości i dobrym słowie. W tej niezwyklej podróży ludzka pomoc i zainteresowanie akcją było na porządku dziennym.

– To, czego doświadczyliśmy w trakcie spływu, nie da się opisać słowami. Zwykle czynności i codzienna pomoc od nieznanym nam osób, przerosły nasze najśmielsze oczekiwania. Okazało się, że herbata, schronienie, dobre słowo lub trzymanie kciuków może dać więcej, niż najlepsze przygotowanie – wspominają uczestnicy spływu.

W trakcie spływu kajakarzy spotkało wiele przygód. Płynęli przy brzegach największych polskich miast tj. Kraków, Tarnobrzeg, Sandomierz, Kazimierz, Warszawa, Ciechocinek, Toruń, Gdańsk. Spotkali się oko w oko z dzikim nurtem Wisły. Spali pod gołym niebem i kąpali się w rzece. Wspomnień, które ze sobą przywieźli wystarczy dla przyszłych pokoleń.

W spływie czynny udział wzięło około 50 osób, ale wszystkich, którzy przyczynili się do inicjatywy „Razem ku Niepodległości...” było o wiele, wiele więcej.

Wśród płynących kajakarzy były również kobiety, które dzielnie dotrzymywały kroku silnym mężczyznom. W trakcie spływu wszyscy byli sobie równi i w równym stopniu przyczynili się do jego realizacji.

W projekcie pomogli również funkcjonariusze Policji Rzeczej i Ratownictwa Wodnego, którzy byli poinformowani o jego przebiegu. Wielokrotnie policjanci przekazywali wiadomości o warunkach pogodowych, czy niebezpieczeństwach na rzece. Nie raz zaszczycili kajakarzy swoją obecnością i eskortą, która przyczyniła się do bezpieczeństwa na rwących wodach Wisły. Spływ nie odbyłby się bez kilku ważnych osób, sponsorów, którzy swoim wkładem finansowym spełnili wielkie marzenia o patriotycznej akcji.

Finał projektu „Razem ku Niepodległości...” odbył się 1 września, w rocznicę wybuchu II wojny światowej.

Kajakarze wspólnie, wraz z nurtem Wisły, dopłynęli do Przystani Morskiej Świbno. Osiągnęli wymarzony cel i przepłynęli 1000 kilometrów z okazji 100 lat

wolnej Polski. Finał akcji przyniósł więcej atrakcji niż wszystkie razem wzięte. Do szesnastu kajaków wsiadło 32 uczestników, którzy z uśmiechem na ustach dopłynęli do ostatniego punktu na mapie spływu. Na brzegu rzeki odbyło się uroczyste powitanie, zorganizowane przez mieszkańców gminy Krasne. Radości, okrzyków oraz łez szczęścia nie było końca. Atmosfera podczas spływu była miła i przyjazna. To, co zdarzyło się przez te kilkanaście dni było największą akcją w gminie Krasne i jednostce OSP w Wężewie.

Ta akcja była małą cegiełką dla uczczenia 100 lat wolnej Polski, ale dla małej ojczyzny Krasne była czymś więcej. „Razem ku Niepodległości...” to piękny czas, spędzony wspólnie nad zadumą o Polskę, patriotyzmie, heroicznych czynach Polaków.

Dzięki cichym bohaterom, możemy cieszyć się tym, co najważniejsze, czyli wolnością. Mieszkańcy gminy Krasne i druhowie OSP w Wężewie są dumni, że swoim małym, wielkim wysiłkiem mogli podziękować i wspomnieć tych, którzy walczyli dla przyszłych pokoleń i dali nam wszystkim szansę na lepsze jutro.



Uczestnicy spływu na plaży w Gdańsku

Zakończenie

Na podstawie przedstawionych powyżej informacji możemy stwierdzić, że Ochotnicza Straż Pożarna w Wężewie, w swej stuletniej historii, ściśle związanej z historią wsi, wciąż działa bardzo prężnie, dowiodła, że dzięki ludziom, których ma w swoich szeregach, sprostą praktycznie każdemu wyzwaniu oraz stanowi atrakcyjną formę aktywności dla nowych roczników, strażaków-ochotników.

Jesteśmy przekonani, że przedstawiona przez nas historia nie jest pełna, że nie zawiera wielu istotnych informacji z działalności straży, które nie były udokumentowane, lub dokumenty o nich były dla nas niedostępne.

Niniejsze opracowanie poświęcamy pamięci byłym i aktualnym członkom Ochotniczej Straży Pożarnej w Wężewie. Mamy nadzieję, że aktualni i nowi mieszkańcy wsi będą pamiętać o swoich pradziadkach, dziadkach, ojcach i sąsiadach, którzy tę straż stworzyli, tworzyli i tworzą, oraz docenią efekty ich działalności. To dzięki tym, którzy już odeszli, jak i aktualnie aktywnym członkom straży, mamy takie szczególne miejsce w Wężewie, gdzie możemy czuć się bezpiecznie i jak u siebie, a jest to remiza.

Bardzo dziękujemy wszystkim Osobom, które przyczyniły się do opracowania i wydania niniejszego opracowania, a w szczególności Sponsorom, Autorom artykułów, które zamieściliśmy w załącznikach i Zarządowi OSP w Wężewie

Z poważaniem

autorzy

Krzysztof Wyszowski i Kazimierz Kozłowski

Biogramy autorów publikacji



Krzysztof Wyszkowski (ur. w 1977 r.), pracownik cywilny w Komendzie Powiatowej Policji w Przasnyszu. Absolwent Technikum Zespołu Szkół im. Żołnierzy Armii Krajowej w Makowie Mazowieckim. Działacz społeczny, regionalista, pasjonat historii. Członek Zarządu i Naczelnik Ochotniczej Straży Pożarnej w Wężewie, członek rady sołeckiej wsi Wężewo. Współautor strony internetowej <https://osp.wezewo.info> zawierającej wiele tekstów historycznych dotyczących regionu a także biografii, ważnych wydarzeń i ciekawostek, przede wszystkim z obszaru Gminy Krasne i wsi Wężewo. Autor artykułu do VII Rocznika Przasnyskiego z 2020 roku pt. „Ciężkie czasy pokoju, straszne czasy wojny (1919-1921). Tło „narodzin” OSP w Wężewie”.

Razem z druhami i druhnami OSP w Wężewie, współorganizator cyklicznej imprezy pt. „Kolędowanie w Wężewie” oraz wydarzenia 2018 roku - spływu kajakowego, rzeką Wisłą 1000 km na 100-lecie odzyskania niepodległości, pt. „Razem ku Niepodległości”.

Dumny tata Amelki.



Kazimierz Kozłowski urodził się w styczniu 1944 r. w Wężewie. W roku 1957 ukończył Szkołę Podstawową w Wężewie-Żbikach, w roku 1962 – Technikum Mechaniczne w Kraśniku Fabrycznym, a w 1968 - 5½-letnie studia na Wydziale Chemicznym Politechniki Łódzkiej, specjalność – inżynieria chemiczna. Ponad 50 lat pracował w Instytucie Nawozów Sztucznych w Puławach (aktualnie Sieć Badawcza Łukasiewicz Instytut Nowych Syntez Chemicznych), w tym 39 lat na stanowisku głównego specjalisty. Przez 29 lat był kierownikiem zespołu badawczego do spraw kwasu azotowego, a przez 14 lat pracował w zespole zajmującym się ekstrakcją surowców roślinnych ditlenkiem węgla w stanie nadkrytycznym. Jest twórcą lub współtwórcą 45 patentów oraz głównym twórcą 4 wdrożonych technologii produkcji kwasu azotowego (Goražde w Bośni, NanYa na Tajwanie, Tarnów, Kędzierzyn). Od 2018 r. jest na emeryturze. Ma żonę Jolantę, córkę Annę, synów Mariusza i Adriana, trzy wnuczki i dwóch wnuków.

Jest sympatykiem OSP w Wężewie, od 2017 r. pomaga w redagowaniu i przeprowadza korektę niektórych artykułów publikowanych na stronie internetowej tej straży, jest autorem 4 artykułów, między innymi „O Wężewie w latach 50. XX w.”.